Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 103. — Rok VI. Kraków, niedziela 13 maja 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Ogólny widok III. Targów Poznańskich.



III. Targi poznańskie widziane z aeroplanu (patrz artykuł p. t. „Gospodarcza odbudowa Polski postępuje szybko naprzód!").

Marszałka Sejmu nie wolno postponować.

Marszałek Rataj zawiadamia premjera Sikorskiego, że na przyszłość odmówi ewent. udziału w aktach reprezentacyjnych.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, wystosował do premjera Sikorskiego pismo, w którem wskazując na **fatalne umieszczenie przedstawicieli Sejmu i Senatu oraz Prezydjum obu ciał ustawodawczych na uroczystości 3. Maja,** zwraca uwagę Premjera na artykuł 40-ty Konstytucji, który ewentualnemu **zastępcy Prezydenta** Rzpltej, jakim jest Marszałek Sejmu, zastrzega implicite **uprawnienia reprezentacyjne.**

Pismo kończy się zapowiedzią, że gdyby podobne uchybienie miało się powtórzyć przy innych okolicznościach. **Prezydjum Sejmu odmówi** swego udziału w aktach **reprezentacyjnych.**

Progresja podatku gruntowego dochodzić będzie do 120 proc.

Uchwalona przez Komisję skarbową ustawa nie przejdzie gładko na plenum Sejmu.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisja skarbowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o podatku gruntowym. Tekst ustawy, ustalony w 3-ciem czytaniu, niewiele się zmienił. Stwarza on **wielkie trudności dla dużych obszarów. Progresja podatku gruntowego dochodzi do 120 proc.**

Uchwalono również taką samą progresję **przy 10 procentach podatku** samorządowego od **podatku gruntowego.** Ponadto odrzucono zaliczenie kwot, pobranych tytułem progresji na rachunek podatku dochodowego. Natomiast przyjęta poprawka posła Diamanda sprawia, że mali rolnicy, opłacający do 50.000 M. podatku gruntowego, **płacą tylko połowę podatku,** a mianowicie drugą ratę, tj. jesienną.

Wedle opinji posłów sprawa podatku gruntowego będzie **przedmiotem bardzo namiętnych obrad na plenum Sejmu i prawdopodobnie tekst** ustawy ulegnie jeszcze zmianie.

Tam, gdzie się ciągle kuje broń...

Awantury germańskie urządzane od dłuższego czasu przez wolne miasto Gdańsk Rzeczypospolitej polskiej, które doprowadziły w konsekwencji do **skandalicznego zerwania odbywanych w Warszawie rokowań polsko-gdańskich,** nie są bynajmniej momentem drobiazgowym w całokształcie naszej polityki zagranicznej, nad którymby należało przejść lekko do porządku dziennego.

Stanowisko Gdańska wobec Polski jest właściwie **niesamodzielne** ale, **dyktowane przez Rzeszę niemiecką** podobnie zresztą jak cała akcja **Deutschtumsbundu** w Polsce, jak nieustanne wywoływanie tarć na terenie Górnego Śląska. Należy sobie zdać jasno sprawę z tego, że podobnie jak w Zagłębiu Ruhry toczą Niemcy jawną wojnę gospodarczą z Francją, tak u nas, w Polsce, prowadzą walkę skrytą, ale konsekwentną. W ocenie faktów politycznych odnoszących się do dzisiejszych Niemiec powinno się nieustannie pamiętać, że **wbrew pozornie istniejącym tam dla mocarstw Sprzymierzonych rządom niby demokratyczno-liberalnym** — dla rdzennych Niemiec rządzi rząd tajny, **junkiersko-monarchistyczny,** opierający się na spiskach, zaciekły, mściwy, zdolny do wszystkiego i, co najważniejsze, posiadający **absolutną większość narodu niemieckiego za sobą.**

Głównymi ogniskami **idei rewanżu są Bawarja i Prusy Wschodnie.** Pozornie, zwalczają nacjonaliści niemieccy socjalistów i komunistów — faktycznie, gotują broń i siły do rozprawy walnej **z Francją, Belgją i Polską!** W robocie tej bierze **czynny udział rząd bawarski,** czego najlepszym dowodem były chociażby ostatnie dni w okresie od 30 kwietnia do 1 maja roku bieżącego, kiedy to wojska nacjonalistyczne z karabinami, kartaczownicami, granatami ręcznymi a nawet armatami wyruszały w zwartych kolumnach i oddziałach podzielonych na kompanje i bataljony pod Monachjum ażeby na znak przywódcy Hittlera **wywołać** rewolucję monarchistyczną, zająć **Wirtembergję, Saksonję i Prusy,** a potem pomaszerować nad Ren... przeciw Francuzom.

Impreza była kierowana przez Ludendorfa, zawiodła jednak jedynie dlatego, że w ostatniej chwili policja krajowa i Reichswehra odmówiły współudziału w akcji. Organizacja Hittlera jest jednak wprost znakomita i sięga wszystkich dziedzin życia oraz wszelkich sfer społecznych w Bawarji. Faktem jest, że nawet szkoły należą do niej, że policja stoi na jej usługach a ministrowie bawarscy oraz komendanci najwyżsi armji regularnej idą tu ręka w rękę z organizacją. W górnych chmurach, niedostępnych dla zwykłych spiskowców, kryją się kandydaci **na tron** wszechniemiecki: **Wittelsbachowie.** Nie należy się łudzić, jakoby i były cesarz Wilhelm wyłącznie bawił się w sielankowe rąbanie drzew, jak to pewne dzienniki z bezkrytycznym entuzjazmem opisują. I jego ręka jest tu czynna.

To samo dzieje się w Prusach Wschodnich. Te dwa ogniska **jątrzą dziś, spiskują, kują broń,** a na zewnątrz rządzi niby liberalny rząd socjalistyczno-demokratyczny, który faktycznie stoi w najściślejszym związku z tajnym **rządem odwetowym i jest jego posłusznym manekinem.** I ten właśnie tajny rząd zbrojąc się do odwetu, wewnątrz kraju atakuje nas planowo, wysyłając przeciwko **Polsce swoje forpoczty.**

Na takiem tle dopiero zatarg polsko-gdański i buta Gdańszczan staje się **zupełnie zrozumiała.**

Zjazd ludowców we Lwowie

zatwierdził starania P. S. L. o utworzenie większości parlamentarnej.

Lwów. (AW).

Dnia 10 bm. odbyło się we Lwowie w lokalu redakcji „Sprawy Ludowej" posiedzenie Zarządu Okręgowego P. S. L. Małopolski Wschodniej. Przybyli wszyscy członkowie Zarządu Okr. a ponadto **przedstawiciele wszystkich powiatów** tej dzielnicy, zorganizowanych w P. S. L. Zainteresowanie było tak wielkie, że przybyli zebrali się punktualnie o wyznaczonej godzinie, mimo uroczystości na cześć marszałka Focha, odbywających się właśnie w tym czasie we Lwowie. Referat w sprawie utworzenia sejmowej większości polskiej i parlamentarnego rządu wygłosił wśród niezwykłej ciszy, przerywanej tylko wielokrotnie burzliwymi oklaskami, prezes P. S. L. poseł **Witos**. Sprawę reformy rolnej przedstawił w doskonałem przemówieniu, przerywanem również gorącymi oklaskami, poseł **Dr. Kiernik**. Zjazd uchwalił jednomyślnie zatwierdzić starania Klubu posłów P. S. L. w sprawie wytworzenia w Sejmie polskiej większości i wyłonionego z niej parlamentarnego rządu. Prez. Witosowi urządzono burzliwą owację. Tak prez. Witosowi jak całemu Klubowi P. S. L. wyrażono jednomyślnie votum zaufania.

Niemiec o Niemcach.

Prawda o Zagłębiu Ruhry.

Wiedeń. (PAT).

„Arb. Ztg." zamieszcza korespondencję z zagłębia Ruhry pióra Gerharda Segera, w której tenże pisze między innemi: Pewne koła w Niemczech usiłują wpoić przekonanie, że szkody gospodarcze, wynikające z powodu obsadzenia zagłębia Ruhry dadzą się przetrzymać, oraz że opór bierny może być dowolnie długo utrzymany. Ta gadanina jest tak samo nieprawdziwą, jak gadania czasu wojny o przetrzymaniu i podobnie jak wówczas, pozostaje w pewnej sprzeczności z faktami. Ludność obsadzonych obszarów wie dobrze, jak się rzeczy mają. Dalej autor wytyka ostro prasie niemieckiej, że przesadza w opisach rzekomych nadużyć francuskich. Prasa niemiecka przedstawia żołnierzy francuskich jako potwory w ludzkiej postaci. Takiemu twierdzeniu nie uwierzy nikt za granicą, a skutkiem takiej niepsychologicznej propagandy, która nigdzie nie osiągnie wiary, nie znajdą wiary także i fakty. Autor stwierdza, że musi nastąpić zakończenie wojny o zagłębie, gdyż w przeciwnym razie nastąpi chaos. Bierny opór uprawiany jest wyłącznie kosztem robotników i urzędników, a wielcy przemysłowcy otrzymują większą część sum z kredytów na pomoc dla okupowanych obszarów. Wreszcie autor zaznacza, że nota niemiecka ani co do formy, ani co do treści, nie była właściwą.

Krew za krew.

Posiew bolszewickich zbrodni wydaje owoce.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

W uzupełnieniu wiadomości, zamieszczonych na stronie 6-tej, podajemy otrzymane telefonicznie szczegóły w sprawie zamordowania w Lozannie sowieckiego dyplomaty, Worowskiego, które rzucają charakterystyczne światło na tło dramatu.

Zabójca Worowskiego, Conradi, mieszkał przed wojną w Petersburgu, gdzie był właścicielem fabryki czekolady i najpopularniejszej cukierni na Newskim Prospekcie. W czasie rewolucji **bolszewicy wymordowali prawie całą jego rodzinę**, a mianowicie: ojca, żonę, dzieci i teściową. Poza tem **spowodowali jego całkowitą ruinę majątkową**.

Po zamachu oświadczył Conradi gościom hotelowym: „W czasie, gdy święci się pamięć bohaterów, chciałem światu wyrządzić przysługę i uwolnić świat od tych łajdaków".

Kontrola koalicyjna w Bułgarji i na Węgrzech

Paryż. (PAT).

Konferencja Ambasadorów zajmowała się na swom wczorajszem posiedzeniu kontrolą wojskową na Węgrzech i w Bułgarji. Stwierdzono, że międzykoalicyjna komisja kontrolna pracuje w bardzo ciężkich warunkach. Konferencja rozważała odpowiednie środki, aby zapobiedz tym niedomaganiom. Następnie zajmowała się konferencja dalszym rozdziałem materjału kolejowego pozostałego po byłych Austro-Węgrzech. Wreszcie przygotowała konferencja protest przeciwko zbyt pospiesznej uchwale litewskiej, nadającej autonomję miastu Kłajpedzie, oraz przeciwko proklamacji naczelnego komendanta armji litewskiej w sprawie odzyskania Wilna przez Litwę.

Energiczny ton Anglji uspokoił Sowiety.

Wiedeń. (PAT).

Donoszą z Londynu, że konflikt angielsko-sowiecki złagodniał w ostatnich 24 godzinach a to skutkiem nadejścia noty Litwinowa, w której rząd sowiecki wyraża gotowość zawarcia z rządem angielskim umowy celem uregulowania kwestji wód terytorjalnych.

Nareszcie jeden Niemiec skompromitowany.

Monachjum. (PAT).

Prezydent policji Noertz ustąpił ze swego stanowiska zdaje się skutkiem tego, że odnosiło się wrażenie, jakoby wezwał on oddziały Hittlera do utrzymania porządku w Bawarji.

Spiski komunistyczne we Włoszech

Rzym. (PAT).

Poseł komunistyczny Pizzelli i 36 osób aresztowanych w Parmie w ostatnich dniach pod zarzutem tworzenia band zbójeckich i planowanego spisku przeciwpaństwowego, zostali oddani w ręce władz sądowych.

Prasa warszawska o konflikcie z Gdańskiem.

Warszawa. (AW).

„Gazeta Poranna" stwierdza, że zerwanie rokowań gdańskich w obecnym stanie rzeczy przyjęte zostało przez społeczeństwo polskie z najwyższem zadowoleniem, gdyż odpowiedź na prowokacyjną rekwizycję polskiej Akademji Handlowej w Gdańsku mogła być tylko jedna, wskazanie drzwi delegacji gdańskiej. Teraz nadszedł czas, aby Polska podjęła energiczne kroki celem zrealizowania zastrzeżonych jej traktatem wersalskim praw.

Zjazd oświatowy na Kresach Wschodnich.

Łuck. (PAT).

W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Równem pierwszy polski zjazd oświatowy, zorganizowany przez Macierz szkolną. Udział w zjeździe przyrzekli marszałek Trąmpczyński, pos. Sołtyk oraz delegacje z całej Polski. W dniach 20 i 21 maja zjazd obradować będzie na zamku Lubomirskich w Równem a 22 w Liceum Krzemienieckim.

Zwycięstwo polskie na konkursach hippicznych w Rzymie.

Rzym. (PAT).

W konkursach hippicznych podczas zawodów o nagrodę króla Włoch, drugą nagrodę zdobył Polak, pułkownik Zahorski na klaczy Zorza. Pierwszą nagrodę uzyskał koń belgijski As de Pic, dosiadany przez adjutanta Breulsa, trzecią nagrodę zdobył koń szwedzki Svart Peter pod adjutantem Ekstremem. Walka była bardzo zacięta. Pułkownik Zahorski uległ dopiero po dwukrotnych zawodach. Tutejsze upały działają ujemnie na nasze konie.

Pobyt królestwa angielskiego w Rzymie

Rzym. (AW).

Królestwo angielscy złożyli onegdaj wizytę Papieżowi, która trwała cały kwadrans. W czasie serdecznej rozmowy wymienił Papież, ze swoimi dostojnymi gośćmi fotografję z własnoręcznymi podpisami. Następnie złożono wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Gaspari'emu.

Asystent Kliniki chorób skórnych i wenerycznych U. J.
Dr. Tadeusz Dyboski
ordynuje obecnie 1479
ALEJA KRASIŃSKIEGO l. 14. — od 3—5.

AUTOMOBIL
osobowy „Packard" 40/60 km i „Berliet" 22/40 km, automobil ciężarowy, pługi motorowe, motory automobilowe, agregatowe, dla centralek i tp. oleje i smary automobilowe, dostarczy ze składu: **„Plon"**
1526 **Lwów, Lwowska 48 tel. 4—7—6.**

Chcesz odzyskać dawne siły, energję,
świeżość umysłu, równowagę duszy, a utracić nerwowość, podrażnienie, bezsenność, brak apetytu i czuć się nowonarodzonym, uzdrów twe nerwy, mózg i stos pacierzowy. Brak soli fosforowych w tych organach, powoduje ten stan, który w epoce wojny, trosk przeżytych i walki o byt zniszczył organizmy ludzkie. W odżywce **„Sanator"** w której znajdują się sole lecytynowe wydobyte z jaj znajdziemy jedyny środek do odbudowy naszych sił. Należy w aptekach i składach żądać **„Sanator"** z pouczającym lekarskim opisem. **„Sanator"** przewyższa w skutku wszelkie dotychczas znane odżywki. Wszędzie go otrzymasz.
410 **Hurt Apteka Grolewskiego.**

P. T. Komisentów

Sprzedających „Gońca Krakowskiego" prosimy o natychmiastowe wpłacenie należytości za miesiąc kwiecień, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

DZIŚ o godz. 4-tej pop. w sali teatru „UCIECHA"
wyświetlanym będzie sensacyjny i popularny film dla wszystkich
TEORJA WZGLĘDNOSCI prof. EINSTEINA
z objaśnieniami tekstowemi BRUNONA WINAWERA
znanego literata i uczonego 1534
Bilety do nabycia w kasie „UCIECHY" | Jutro, w niedzielę drugi i ostatni raz.

Gospodarcze odbudowa Polski postępuje szybko naprzód!

Sukces III Targów Poznańskich. — Zagranica wobec Targów. — Przemysł polski dźwiga się!

Kraków 12 maja.

W ubiegłą sobotę zamknięte zostały w Poznaniu III Targi Poznańskie, których wielkie powodzenie stwierdziło jeszcze raz, że Polska dźwiga się coraz bardziej pod względem gospodarczym i ekonomicznym.

Jeżeli na I. Targu wystawiało firm 1200, na II. — 1750, to na III. Targu wzrosła ilość firm wystawiających do poważnej liczby 2200.

Uderzał przedewszystkiem na III. Targu **liczny udział przemysłu zachodnio-polskiego (51 procent firm wystawiających).** Pomorze dopisało tym razem w sposób bardzo wydatny; Gdańsk, który dawniej wysyłał zaledwie odosobnione forpoczty swego przemysłu, wystąpił teraz dość pokaźnie; Górny Śląsk pojawił się po raz pierwszy, wystawiając między innemi nieocenione dla rolnictwa naszego wytwory azotowe słynnych fabryk chorzowskich.

Środkowa Polska i kresy wschodnie dały 38% wystawców (głównie z Łodzi i Warszawy) około 10 procent przypadło na Małopolskę, a pół procent na zagranicę. Ten nikły udział zagranicy tłumaczy się całkiem słusznemi obostrzeniami targowemi; mianowicie każda cudzoziemska firma musi być zastąpiona przez zawodowca obywatela polskiego, przyczem jej eksponaty nie mogą zawierać na Targu towarów, wytwarzanych w Polsce.

Reprezentowany był przemysł włókienniczy, konfekcyjny, kuśnierski, automobile, przemysł elektrotechniczny i oświetlenie, przemysł metalowy, maszyny wszelkiego rodzaju, wyroby precezyjne, ceramiczne, szklane i kamienne przemysł garbarski, szewski, rymarski i chemiczny, artykuły szczecinowe i powroźnicze, galanteryjne i zabawki, przemysł papierniczy, litograficzny i księgarski, surowce, ziemiopłody, przetwory rolnicze, artykuły spożywcze i używcze, wyroby z drzewa i z wikliny, oraz instrumenty muzyczne.

Frekwencja Targu była nadspodziewanie liczna. Z gości zagranicznych zwiedziła Targ, między innemi **delegacja łotewska**, która przybyła tu specjalnie, by **zapoczątkować bliższe stosunki gospodarcze państw bałtyckich z Polską.** Wielkie zainteresowanie Targami okazała także **Izba Handlowa Polsko-Węgierska**, która we własnem biurze zebrała szereg dat, dotyczących przemysłu zachodnio-polskiego, które to dane mają służyć do wyjaśnienia pewnych wątpliwości przy **opracowaniu traktatu handlowego polsko-węgierskiego.**

Wielkim zbytem cieszyły się przedewszystkiem artykuły masowe (jak narzędzia, grzebienie, mydła i t. d.). Znamienny był silny popyt na **artykuły luksusowe**, jest to objaw niezdrowy i świadczący o niesłabnącej fali psychozy wojennej.

Reasumując wyniki III. Targów Poznańskich stwierdzić należy, że były one jednym z wielu dowodów **szybkiej odbudowy ekonomicznej państwa naszego.**

Ustawa o radjotelegrafie.

Dotychczasowa ustawa o t. zw. wyłączności poczty, to znaczy o państwowym Monopolu pocztowym **nie przewiduje postanowień o radjotelegrafji, która dzisiaj mogłaby znaleźć zastosowanie w wielu dzielnicach życia społecznego.** Z tego powodu ministerjum poczt i telegrafów opracowało projekt noweli do ustawy pocztowej, o publicznem korzystaniu z radjotelegrafji. Na mocy tego projektu ministerjum **pocz† będzie mogło udzielać koncesji na urządzenie stacji odbiorczych, nadawczych i nadawczo odbiorczych.** Osobom i instytucjom prywatnym **pod pewnymi warunkami gwarantującemi bezpieczeństwo państwa.**

Projekt już został zaopinjowany przez państwowy **komitet radjotechniczny,** ma jeszcze przejść przez prawną konsultację, poczem będzie wniesiony na Radę ministrów, a następnie do Sejmu.

Czy urzędnicy otrzymają dodatek w maju?

Nadzieje urzędników na 9·62 procent dodatku.

Kraków, 11 maja.

Komisja do badania wzrostu cen wykazała, jak wiadomo, 9.62 proc. różnicy w stosunku do cen marcowych.

Wobec tego urzędnicy państwowi, którzy w dniu 30 kwietnia br. otrzymali pensję majową **spodziewają się że będzie im wypłacony dodatek w wysokości 9.62 procent.**

Sądzimy, że rząd w miarę zasobów skarbu **uwzględni słuszne nadzieje urzędników państwowych, pobierających niewystarczające wynagrodzenie.**

Kto może używać tytułu inżyniera?

Nowe zarządzenia władz kolejowych dla b. zaboru rosyjskiego. — By zapobiedz nadużywaniu tytułu akademickiego.

W związku z ustawą z dnia 21 września 1922 roku w sprawie tytułu inżyniera, która głosi, że **tytuł inżyniera jest stopniem akademickim** i nie może być uważany, jako tytuł służbowy, władze kolejowe wydały zarządzenia, znoszące tytuły służbowe **w kolei państwowej;** w skład których wchodzi słowo „inżynier".

W miejsce dotychczasowych tytułów ustanawia się w b. zaborze rosyjskim **na linji dla inżyniera tytuł „pomocnik naczelnika odcinka w 6-tym stopniu płac",** a dla **starszego inżyniera tytuł: „pomocnik naczelnika odcinka w 5-tym stopniu płac".**

W dyrekcji zaś kolejowej ustanowiono tytuły **referenta technicznego, a dla starszego inżyniera tytuł — „starszego referenta technicznego".**

1000 policjantów ściga od kilku tygodni 4 bandytów!

Także okaz gospodarki naszej policji. — Czterech bandytów kpi sobie z obław policyjnych. Są już w Lubelszczyźnie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Obława policyjno-wojskowa zmusiła bandytów mokotowskich do ucieczki z lasów położonych w gminie Młochów, pow. błońskiego **na terytorjum województwa lubelskiego.** Zbrodniarze przez dłuższy czas ukrywali się w ruinach zamku w Czersku — widząc się jednakże osaczonymi zewsząd — skradli łódź ze wsi ...nie i przeprawili się na prawy brzeg Wisły. **Obecnie podobno ukrywają się w wąwozach położonych na prawym brzegu Wisły. — Zawiadomiona o tem policja i żandarmerja województwa lubelskiego, urządziła za zbrodniarzami pościg.**

Bandyci ci, jak wiadomo zamordowali dozorców więzienia w Warszawie i zbiegłszy od kilku tygodni już grasują bezkarnie w okolicach stolicy.

Nowa kopalnia węgla.

Na północ od Wilkowyj i w kierunku Podlesia odbywają się obecnie prace wymiarowe. Zarząd kopalń księcia pszczyńskiego zarządził wiercenie nowego otworu ziemnego, gdzie ma powstać nowa kopalnia z połączeniem kolejowem do Tych. Wywłaszczenie względnie wymiana gruntów została już rozpoczęta. Pokłady węgla są tu conajmniej tak samo wydajne, jak w sąsiedniej Kostuchnie. Wieś Wilkowyja której mieszkańcy trudnili się dotychczas prawie wyłącznie rolnictwem, będzie w stosunkowo krótkim czasie poważną osadą przemysłową.

Podwyżka cen tytoniu od 14 maja.

Projektowana podwyżka cen wyrobów tytoniowych została ostatecznie wyznaczona na dzień 14 maja.

Podwyżka wyniesie od 20 do 25 procent i obejmie również wyroby fabryk prywatnych jak i państwowych.

Zjazd elektrowni w Katowicach.

Ostatni dzień zjazdu elektrowni zakończył się powzięciem szeregu fachowych uchwał, z których wymienić należy. żądanie rozciągnięcia ustawy elektrycznej na terytorjum Śląska, oraz uchwałę z wezwaniem jaknajszybszego wydania przepisów wykonawczych ustawy elektrycznej. Przyjęto wniosek, aby członkowie związku elektrowni polskich zakupywali wyłącznie wytwory przemysłu krajowego. Do rady związku i komisji rewizyjnej wybrano osoby w składzie poprzednim.

Nowa ustawa emerytalna.

Opracowany jest nowy projekt ustawy emerytalnej dla urzędników państwowych. W myśl tego projektu do emerytury nie będą wliczone lata spędzone w zawodowej służbie prywatnej, przed wstąpieniem do służby państwowej.

Ceny produktów naftowych — w złotych polskich.

Na posiedzeniu związku rafinerów olejów mineralnych, odbytem w końcu ub. tygodnia w Warszawie zapadła decyzja, aby wszelkie rachunki wystawiać w złotych polskich. Ceny produktów naftowych ustalono w następujący sposób: nafta za 10 kg. 15 złp., 75 gr. świece 47 złp., 75 gr. benzyna najlżejsza 71 złp., 75 gr., najcięższa 28 złp.

Opera warszawska wypowiada posady artystom.

Stosownie do uchwały magistratu warszawskiego zarząd teatrów miejskich w Warszawie rozpoczął wymawianie stanowisk całemu personalowi artystycznemu opery. Solistów już zawiadomiono, że ich kontrakty nie zostaną odnowione. Inne działy artystyczne otrzymają podobne zawiadomienia w tych dniach. Na razie wstrzymano zwolnienia jedynie działów technicznych, a to ze względu na kredyty niezbędne na tak zwaną odprawę. — Kredyty te będą bardzo znaczne, gdyż według zwyczajów przyjętych w magistracie warszawskim każdy zwolniony pracownik otrzymuje odszkodowanie w wysokości tylu pensji miesięcznych, ile lat liczy służby.

Prezydent Rzeczypospolitej — ojcem chrzestnym.

Wysokiego zaszczytu dostąpił skarbnik Banku Ludowego w Kościerzynie p. Bolesław Słomiński, bo oto p. Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się być chrzestnym ojcem nowonarodzonego w tych dniach synka p. Słomińskiego. Jest to bodaj pierwszy fakt na Kaszubach, że Głowa Państwa staje się chrzestnym ojcem dziecka obywatela kaszubskiego.

Oryginalny rowerzysta.

W niedzielę zawitał do Lwowa Szwajcar p. Robert Mozer, który przedsiębrał podróż na rowerze przez całą Europę. P. Mozer, z zawodu monter, celem wykazania się odpowiednim treningiem, ruszył w swoją podróż zupełnie bez pieniędzy, korzystając wszędzie z gościnności klubów sportowych. Ze Lwowa udaje się do Rumunji, stamtąd do Turcji, Grecji i Jugosławji, skąd wróci przez Włochy do Berna.

Dla wyjeżdżających do Ameryki.

W związku z rozpoczynającym się w czerwcu roku bieżącego, okresem nowej „kwoty" dla emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych, urząd emigracyjny podaje do wiadomości, iż „affidavity" to jest rejentalne poświadczone w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie dokumenty, stwierdzające gotowość osób tam zamieszkałych do przyjęcia swych krewnych z Polski, winny być zaopatrzone w stempel jednego z konsulatów polskich tych krajów.

„Affidavity" nie odpowiadające warunkowi powyższemu, nie będą przez urząd emigracyjny rozważane.

Przeniesienie zwłok wielkiego działacza wielkopolskiego.

W niedzielę 10 czerwca b. r. odbędzie się w Poznaniu uroczyste przeniesienie zwłok śp. Marcinkowskiego z cmentarza świętomarcińskiego do kościoła św. Wojciecha. Karol Marcinkowski spocznie w monumentalnym sarkofagu marmurowym w presbiterjum kościoła.

Przeciw nadużyciom bezpłatnych biletów kolejowych.

Wydział prezydjalny ogłosił świeżo okólnik ministra kolei zwracający się przeciw nadużyciom, jakie niejednokrotnie ujawniono w zakresie korzystania z bezpłatnych (i ulgowych) biletów kolejowych, bądź omijając stemplowanie, bądź jeżdżąc w klasie wyżej od wymienionej na bilecie. Okólnik zaleca, by różnice cen potrącać bądź bezpośrednio podczas podróży, lub też strącać je z poborów urzędników.

Okradzenie grobowca.

Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do grobowca rodziny Coblera w Grodźcu na Śl. Cieszyńskim, gdzie z jednej z trumien skradli wieko trumny z blachy cynkowej.

Imponujący przebieg Zjazdu katolickiego w Lesznie.

Z inicjatywy Ligi Katolickiej odbył się w Lesznie w dniach od 5 — 7 Zjazd katolicki, który zgromadził olbrzymie tłumy wiernych z Wielkopolski i innych dzielnic Rzeczypospolitej. Zjazdowi przewodniczył ks. kardynał Dalbor. Ludność miasteczka kresowego dołożyła niezwykłych starań około przyozdobienia placówki kresowej. Zjazd zakończył się niezmiernie imponująco.

Radość Warszawy z powodu okradzenia p. Piłsudskiego.

Może ktoś oburzy się nad radością Warszawiaków z powodu ograbienia szefa sztabu. Przypatrzywszy się jednak bliżej zbawiennym skutkom przyznać się musi mieszkańcom stolicy, że radość ich jest uzasadnioną.

Oto dzięki temu, że zabrano z mieszkania p. Piłsudskiego parę krzyży i błahostek obecnie po całej Warszawie urządza się liczne obławy na złodziei aresztując ich masowo.

Jak donosi prasa warszawska władze policyjne i śledcze zmobilizowały najzdolniejszych wywiadowców, którzy bez przerwy prowadzą śledztwo pod osobistym kierunkiem komendanta Wydziału Śledczego tak, że do wtorku aresztowano 150 złodziei i paserów, a liczba aresztowanych wzrosła podobno do jednego tysiąca. Jak nas informują pisma w poniedziałek zanotowano w Warszawie tylko 3 kradzieże.

Kryzys w przemyśle garbarskim.

Przemysł garbarski przechodzi kryzys wywołany zwyżką cen surowca i robocizny oraz konkurencją zagraniczną. Produkcja w stosunku do grudnia ub. roku zmniejszyła się o 25%, szereg małych i średnich garbarni jest nieczynny.

Pies o 3 nogach.

U felczera miejskiego Daniela w Piotrkowie oglądać można niezwykły fenomen zwierzęcy i wybryk natury. Oto wśród pięciu szczeniąt znalazło jedno... o 3 łapach. Piesek ten ma już trzy tygodnie i jest dobrze zbudowany, jednak miejsce, gdzie przypada przednia lewa łapka, jest zupełnie zrównane z powierzchnią skóry, jak gdyby czwarta kończyna była tam niepotrzebna. Amator - nabywca będzie zmuszony zamówić dla fenomentalnego pieska protezę.

Kiedy rozpoczną się w r. b. wakacje?

Władze oświatowe, korzystając z opinji, przekazanej przez niedawno zakończony zjazd kuratorów, przystąpiły obecnie do rozstrzygnięcia sprawy **długości wakacji szkolnych i terminu ich rozpoczęcia.**

Co do długości zdecydowano, że ferje wakacyjne w szkołach śred. i powsz. będą trwały **od 15 czerwca do 15 sierpnia, drugi zaś od 1 lipca do 1 września.** Przy tych krótkich wakacjach młodzież nasza — z powodu dużej ilości świąt w roku — pracować będzie jeszcze **o 50 dni szkolnych mniej, niż młodzież zachodnio-europejska.**

W związku z długością roku szkolnego władze Min. Oświaty mają również przekształcić jego podział: **z 4 kwartałów na 3 tercjały**, ale ta sprawa stanie się dopiero aktualna z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Dwóch polskich 15-letnich Robinsonów.

Dwaj rówieśnicy szkolni, 15-letni chłopcy z Łodzi, gorączkowi czytelnicy „Robinsona Kruzoe" **wybrali się w daleką podróż do Ameryki.** Dokładnie obznajomieni z planem podróży, z małem zawiniątkiem w ręku, kilkoma markami przybyli do Tczewa. Tu, po kilkudniowej obserwacji przyłączyli się do grupy emigrantów, a wmieszani w tłum dostali się do Gdańska, wreszcie i na okręt.

W czasie kilkutygodniowej podróży, chłopcy po spożyciu swoich zapasów zabrali się do pracy — **usługując podróżnym, marynarzom** dopomagając, czasem i żebrany chleb spożywając, **dotarli do Ameryki.** Tu spotkał ich zawód, bo nie mieli dostatecznych papierów i dowodu osobistego. Amerykanie ich przez granicę nie przepuścili. **Rozpłakanych malców odesłano następnym okrętem do Europy.** W drodze powrotnej chłopcy **zarobili sobie 40 dolarów** i z tym majątkiem wrócili do Tczewa, skąd zaś policja odstawiła ich do domu w Łodzi.

Kary za wyskakiwanie z tramwaju.

Z powodu pomnożenia się w ostatnim czasie nieszczęśliwych wypadków przy wskakiwaniu i wyskakiwaniu pasażerów z tramwajów w Warszawie, władze bezpieczeństwa zamierzają nakładać surowe kary za powyższe przewinienie.

Awanse dla podoficerów zawodowych.

Nadliczbowe nominacje.

Warszawa w maju.

Ilość i stanowiska zarówno oficerów, jak i szeregowych są, na zasadzie etatu stanu pokojowego armji polskiej, **ostatecznie ustalone** dla poszczególnych zakładów i instytucji wojskowych.

Władze wojskowe dążą do obsadzenia stanowisk w armji przez przewidzane etatem szarże.

Jednakże istnieje szereg podoficerów, którzy zasługują na nadanie wyższej szarży, natomiast piastują stanowiska etatowe, na które są przewidziane niższe szarże wojskowe.

Aby umożliwić im awanse służbowe **Min. Spraw Wojskowych wydało rozkaz, na mocy którego mogą być oni awansowani tytularnie, pozostając na swych etatowych stanowiskach.** Jednakże nadliczbowe nominacje tytularne tego rodzaju są dopuszczalne jedynie w tych wypadkach, gdy zostaną wyczerpane etaty personalne poszczególnych oddziałów lub zakładów wojskowych.

Zuchwały napad orgeszowców na polskich urzędników celnych.

Bandyci poranili urzędników celnych w Zabrzu. — Bezczelność policji niemieckiej. — Czy zdobędziemy się nareszcie na skuteczne represalja.

W nocy z 6 na 7 maja **banda orgeszowców napadła na polską placówkę celną i paszportową w Zabrzu.** Dwaj strażnicy zostali tak ciężko pobici, że musiano ich przewieźć do szpitala w Katowicach. Również i pełniący tam służbę **policjanci polscy zostali pobici** i zmuszeni do cofnięcia się na stronę polską. Policja niemiecka nietylko nie udzieliła obrony organom służby polskiej, lecz podczas całego zajścia wymyślała, **śmiała się i drwiła wspólnie z orgeszowcami i z polskich urzędników.**

Wobec tego zajścia władze polskie przeniosły kontrolę polską graniczną z Zabrza do Rudy, która znajduje się po stronie polskiej. W ten sposób najbardziej odczują tę niedogodność Niemcy, zmierzający codziennie do pracy na stronę polska. Muszą oni bowiem w Zabrzu odbyć kontrolę graniczną niemiecką, a w Rudzie polską, podczas gdy przedtem obie kontrole odbywały się odrazu w jednym budynku.

Pozatem na pograniczu w Rudzie **napadli niemieccy strażnicy graniczni na polskiego policjanta**, którego następnie aresztowali.

Nawet dzienniki niemieckie potępiają ten napad, nazywając go przykrem zajściem. — Sprawą tą winni się zająć wyższe władze polskie i spodziewany jest ostry protest Rządu Polskiego do Berlina.

Najwyższy zresztą czas, by z naszej strony podjęto represje skuteczne. Napady band orgeszowych powtarzają się codziennie i niema dnia, w którymby nie dokonano zamachu lub napadów na polskie placówki pograniczne. — Niemcy tylko jedną znają metodę: za gwałt gwałtem i tylko przez użycie gwałtu stają się skromnymi.

Dochodząca do śmieszności nasza tolerancja dodała bandytom odwagi, a najlepszym dowodem tego są ostatnie napady, które świadczą najwyraźniej, że **Niemcy zaczynają kpić sobie otwarcie z władz polskich w przekonaniu że — jak zwykle — żadne represje nie nastąpią.**

Urlopy dla pracowników prywatnych

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowuje rozporządzenie wykonawcze o urlopach pracowników prywatnych z 1 czerwca 1922 r. W rozporządzeniu tem znajdzie rozstrzygnięcie cały szereg kwestji spornych, które przy wykonaniu ustawy w pierwszym roku jej istnienia się nasunęły.

Bestjalski mord.

Jak donosiliśmy, onegdaj znaleziono na drodze z Pustomyt do Polanki, niedaleko Lwowa, zwłoki Michała Kaczmarka, który padł ofiarą morderstwa. Na ciele ofiary było **23 ran od ciosów zadanych nożem**, głowa była wprost zmiażdżona od uderzeń tępem narzędziem, jama ustna pozbawiona zębów, które zbrodniarze, pastwiąc się nad swą ofiarą, wybili zamordowanemu.

Morderstwo to było epilogiem wesołej zabawy w karczmie w Polance, gdzie zabawiało się kilku mężczyzn. — Po wypiciu wódki towarzysze, **podnieceni nadużyciem alkoholu, rzucili się na Kaczmarka i zamordowali go w okrutny sposób.**

Morderców zdołała policja już wyśledzić i aresztować. Są nimi: czterej bracia Diduchowie, oraz Jankowski. Piąty rzezimieszek Bedryło zbiegł i policja czyni za nim poszukiwania.

Zagorzali atleci.

Dwóch domorosłych amatorów atletyki, a mianowicie niejaki Jan Stolarz i Stanisław Masiak z Łodzi z taką siłą rzucili się do uprawiania sportu atletycznego, że Masiak uległ wstrząśnieniu mózgu. Pomocy nieszczęśliwej ofierze atletyki udzielił lekarz Kasy Chorych.

Kamienie zamiast aparatów telefonicznych.

Polska spółka akcyjna telefoniczna otrzymała z Białegostoku list przewozowy na przesyłkę narzędzi telefonicznych. Po odebraniu paczki z kolei stwierdzono, że zamiast narzędzi znajdowały się tam odpowiedniej wagi kamienie. Numer przesyłki 4089. Zaznaczyć wypada, że tego rodzaju kradzieże dokonywane bywają na kolejach dość często przez podstawienie paczek o podobnym wyglądzie.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty ukraińskiego.

Dnia 4 b. m. ujęła policja państw. w Tworskiem pow. Zaleszczyki, od dawna poszukiwanego herszta bandy, która przez długi czas bezkarnie rabowała i paliła folwarki. Ujęty Jan Czajka, były nauczyciel ludowy w Strzygliczu, pow. Horodenka, żonaty, obrz. grecko-kat., w czasie inwazji ukraińskiej był sotnikiem i wraz z żołnierzami ukraińskimi rabował dwory w Dźwiniaczce, Iwaniu i podpalił dwór w Strzygliczu. Czajka ma na swojem sumieniu zabicie w roku 1919 Schmidta, dawnego kolegi szkolnego, który się z Czajką zetnął, prowadząc przednią straż wojska, idącego na oswobodzenie wschodniej Małopolski z pod inwazji ukraińskiej. W jesieni zaś roku 1922 zjawił się Czajka z bandami bolszewików w okolicy Zbaraża, Tarnopola, Brzeżan i tam pozostawił po sobie krwawe ślady. Pożądanem jest doniesienie o jego czynach do sądu okr. w Stanisławowie dokąd Czajkę odesłano.

Ostatnio Czajka zorganizował nową bandę która miała terroryzować przy pomocy rabunkowych napadów i sabotaży. W ten sposób zlikwidowano niebezpieczną bandę obecnie na wiosnę, jak to się już stało w jesieni 1922 r. z bandą Melnyczuka.

Jest to zasługą kom. policji państwowej p. Hajnego z Zaleszczyk.

Chory umysłowo podpalił ojcowską oborę.

Onegdaj w nocy umysłowo chory Florjan Klimaszewski w Warszawie w przystępie szału furji podpalił ojcowską oborę. Ogień stłumili w zarodku domownicy. Furjata przywieziono do szpitala św. Jana Bożego.

Ujęcie sprawców tajemniczego wybuchu dynamitowego

Tajemniczy wybuch pod Kamińskiem. — Schwytano 4 ludzi z Górnego Śląska władających słabo językiem polskim. — Jakie mogły być plany podejrzanych bandytów?

W ubiegły piątek mieszkańcy jednej ze wsi okolicznych pod Kamińskiem **usłyszeli olbrzymi huk w lesie.** Zaintrygowana tem policja tamtejsza wszczęła poszukiwania. Były one utrudnione, gdyż nie było można określić miejsca wybuchu, a gęstwina leśna stanowiła kryjówkę dla sprawców wybuchu. Policja jednak, zaniepokojona tajemniczym wybuchem, nie ustawała w poszukiwaniach.

I oto udało się schwytać bardzo podejrzanych 4-ch ludzi z G. Śląska. Władają oni bardzo słabo językiem polskim, a posługują się polsko-niemieckim żargonem. Zarządzona przy nich rewizja dała wprost sensacyjne wyniki. Rzucają one tajemniczy cień na całą tę sprawę. **Oto aresztowani posiadali przy sobie 9 paczek dynamitu, 10 paczek prochu i 10 metrów lontu palnego.** Zapytani przez policję, zeznali, że się nazywają: Pisula Józef, Kalkowski Wincenty, Bruno Zygmunt, Klimczak Marceli i są mieszkańcami G. Śląska. Badani w jakim celu przybyli, dawali niejasne wyjaśnienia, że jadą w poszukiwaniu roboty i po drodze wysiedli. Bilety kolejowe mieli oni kupione do Piotrkowa, jednak wysiedli w Kamińsku, co jest rzeczą bardzo podejrzaną.

Ilość dynamitu i prochu posiadanego przez nich, **wystarczyłaby najzupełniej do wysadzenia mostu na linji kolejowej.** Aresztowanie to, dokonane w obecnym okresie, nasuwa różne domysły.

Policja odesłała aresztowanych do Katowic.

Straszne morderstwo i harakiri powieszonego

Bił swą kochankę, więc miała go dość. — Krwawa zemsta. — Powiesił się i popełnił harakiri.

Onegdaj rozegrał się w Żyrardowie pod Warszawą krwawy dramat, którego ofiarą padło dwoje ludzi.

Niejaki Józef Parol, robotnik fabryczny, od dłuższego czasu utrzymywał bliższe stosunki z rozwódką Heleną Jarkiewiczową. Pożycie Jarkiewiczowej z Parolem nie było jednak zbyt wesołe, znęcał się on nad nią często, bijąc swą ofiarę niemiłosiernie. Nie dziw więc, że Jarkiewiczowej zbrzydło takie życie, porzuciła więc Parola i powróciła do męża.

Tymczasem Parol postanowił się zemścić. Onegdaj udał się do mieszkania Jarkiewiczowej i podczas nieobecności męża wszczął z nią kłótnię, wreszcie zaś wyjął nóż sprężynowy i zadał Jarkiewiczowej **16 ciosów w piersi i brzuch.**

Parol po dokonaniu mordu pobiegł do pobliskiego zagajnika, a zrobiwszy pętlę z paska **powiesił się, wbijając sobie przed zgonem nóż w brzuch.**

Tak Jarkiewiczową jak i Parola nie zdołano już uratować — oboje wyzionęli ducha.

Zazdrość o kobietę przyczyną groźnego pożaru.

Na tle zazdrości o kobietę, wybuchł onegdaj groźny pożar we wsi Kornie, pow. Rawa Ruska. Podpalaczem jest parobek tamtejszy Hryń Bubij, który od dłuższego czasu już usiłował pozyskać sobie serce Juryny Hrycynowej, młodej wdowy, ta jednak nie obdarzyła zakochanego Erosa wiejskiego wzajemnością, a wybrała innego, mianowicie Iwana Serkicza. W przededniu ślubu Hrycynowej z Serkiczem zakradł się późnym wieczorem Bubij pod zagrodę Juryny i podłożył ogień ze zemsty za wzgardzoną miłość. Cała zagroda spłonęła doszczętnie, a szkoda przekracza sumę 30.000000 marek.

Zakup węgla polskiego do Rumunji.

Do Warszawy przybyła delegacja rumuńska w celu poczynienia zakupów węgla polskiego dla kolei rumuńskiej. Min. przem. i handlu przewidując, że Rumunja stać się może bardzo poważnym odbiorcą węgla, poparła w zupełności starania delegacji rumuńskiej. Jest przeto wszelkie prawdopodobieństwo, że tranzakcja ta dojdzie do skutku. Delegaci rumuńscy wyjechali onegdaj do przemysłowców węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem z odpowiedniemi poleceniami.

Walka wywiadowcy z bandytami w pociągu.

W tych dniach wywiadowca Rog z lwowskiego Urzędu śledczego wiózł do Lwowa głośnego herszta bandy Krawca, którego zaaresztował w Borysławiu. W pociągu Krawiec pomimo kajdanków wyrwał wywiadowcy papiery i wyrzucił je przez okno, a sam usiłował zemknąć. Lwowskiemu rzezimieszkowi pośpieszyli z pomocą czterej bandyci, którzy pragnąc ratować towarzysza, wsiedli do pociągu w Borysławiu. Dzielny wywiadowca nietylko, że nie dopuścił do ucieczki, ale przytrzymał wszystkich czterech bandytów, którzy rzezimieszka usiłowali odbić i wszystkich pięciu odstawił do Lwowa. W ten sposób niebezpieczna szajka złodziejska została zlikwidowaną.

SPRAWY WOJSKOWE.

Uposażenie oficerów przebywających na studjach we Francji.

Oficerowie odkomenderowani na studja do Francji, otrzymują następujące uposażenia:

1) Generałowie odbywający kursy informacyjne 80 fr. dziennie.

2- Oficerowie sztabowi i młodsi na kursach w Paryżu 65 fr. dziennie.

3) Oficerowie sztabowi i młodsi na kursach poza Paryżem 50 fr. dziennie.

Prócz tego otrzymują wymienieni oficerowie jednorazowo 100 fr. na zakup podręczników szkolnych.

Jeśli pobyt tych oficerów we Francji nie trwa dłużej jak dni 30, otrzymują oni pełne uposażenie krajowe, o ile zaś trwa dłużej, a są żonaci, rodziny ich otrzymują połowę pełnego uposażenia krajowego, a to aż do ostatniego dnia tego miesiąca, w którym oficer wrócił do kraju.

Rodzin ze sobą zabierać nie wolno, chyba wyjątkowo (o ile posiadają własne środki na utrzymanie rodziny).

Podczas podróży, spowodowanej wycieczkami szkolnemi, objętemi programem szkolnym, pobierają oficerowie oprócz djet i kosztów podróżnych, dodatek w wysokości 30 fr. dziennie, a to do 14 dni włącznie.

Oficerowie, wyjeżdżający na studja do Francji otrzymują — o ile przedtem z jakiegokolwiek bądź tytułu nie pobrali — ryczałt na ubranie cywilne, w wysokości każdorazowo przez Dep. VII Int. określonej.

Bliższe szczegóły w tej sprawie zostaną ogłoszone w Dz. Rozk. Nr. 18 z datą 15 bm.

ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

TARNOPOL. — **Obchód 3-go Maja** odbył się tu staraniem Koła T. S. L. oraz Sokoła i wypadł imponująco. Złożyły się na tę uroczystość nabożeństwo w kościele parafjalnym, pochód przy współudziale wojska oraz odegranie wieczorem w Sokole sztuki patrjotycznej z okolicznościowem przemówieniem.

Z życia organizacji narodowej należy zanotować, że na posiedzeniu, odbytem dnia 28 ub. mies. wszyscy prezesi towarzystw polskich zdali sprawę z stanu pracy oraz powierzonych ich pieczy instytucji i w ten sposób uzyskano zakomity pogląd na ruch kulturalny w powiecie regulowany przez T. S. L., Sokół, Rozwój, Organiz. Nar. Kobiet, Gwiazdę, Koło N. S. W. i Chrześć. Związek naucz.

Sprawa kreowania biskupstwa w Tarnopolu była na porządku posiedzenia Tow. Organ. Nar. dn. 7 bm. Prezes sen. Orliński przedstawił genezę myśli utworzenia biskupstwa tarnop. i wykazał doniosłość tego zamiaru tak pod względem narodowym, jak i religijnym. Narodowo-twórcza siła katolicyzmu w obrz. rz. jest dobrze wypróbowana i dlatego należy się spodziewać, że tak czynniki rządowe, jak i obywatelskie poprą te usiłowania. Uchwalono z entuzjazmem wybrać Komitet, którego zadaniem będzie zająć się wspomnianą sprawą. Zgodnie z życzeniem sen. Orlińskiego uproszono wojewodę tarnopolskiego, p. Zawistowskiego na przewodniczącego tego Komitetu.

Do Wojew. Związku Powiat. Organ. Narod. w Tarnopolu wpływają codziennie sprawozdania o wspaniałym przebiegu uroczystości 3-go Maja w każdem mieście i w każdej gminie polskiej.

Podwołoczyska. — 3-ci Maj. Odbył się tu obchód konstytucyjny dnia 6 bm. przy współudziale pp. sen. Orlińskiego i posła Sobolaka. Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się kompanja bataljonu celnego, muzyka wojskowa 54 pp. z Tarnopola, pięknie zorganizowana banderja, licząca kilkaset koni pod sprawną komendą p. Stesłowicza z Bogdanówki, Oddziału skautów i skautek, szkoły i liczne reprezentacje włościańskie. Praca narodowa w tej granicznej mieścinie wre w całej pełni dzięki niezmordowanej działalności kilku wybitnych jednostek, na czele których stoi p. Filipina Krug, dyrektorka szkoły. Nad powiatem skalackim, do którego należą Podwołoczyska, dobrze czuwa inspektor szkolny p. Zdek, którego zasługi są duże. W pochodzie brał udział starosta Michalewski.

Ruch handlowy w Podwołoczyskach jeszcze przed rokiem znaczny, obecnie upada i wskutek tego likwidują się firmy handlowe, których się namnożyła wielka ilość.

Z bolszewją prawie żadnego niema stosunku handlowego. Zbudowane na samej granicy tak po naszej, jakoteż po bolszewickiej stronie rozmownice dla porozumiewania się kupców, świecą pustkami. Pociągi bolszewickie dwa razy w tygodniu zajeżdżają na szeroki tor stacji w Podwołoczyskach, ale przyjeżdża tylko służba kolejowa, która pokręci się kilka godzin po mieście, poczem wraca do Wołoczysk, należących już do bolszewji.

Historja polityczna

która zakrawa na sensacyjny romans.

Za co został zamordowany przywódca „Kamelotów królewskich?" — Prefekt policji paryskiej człowiekiem narodowo niepewnym. — Wiedział o zamiarze zamordowania redaktora Plateau! — Anarchista uduszony. — Prefekt policji otruty. — Co znaczą te tajemnice?

Paryż w maju.

We Francji istnieją właściwie w chwili obecnej mimo wielu partji politycznych **dwie zasadnicze grupy sobie wrogie: partja rojalistów i republikanów.** W pierwszej grupują się żywioły **narodowe**, które przyczyniły się walnie do zwycięzenia Niemców, w drugiej wolnomyślne, socjalistyczne i anarchistyczne, które chciałyby Francję rozsadzić. (Podobnie jak w Polsce lewica!).

Głową rojalistów, zwanych popularnie na bruku francuskim **„kamelotami królewskimi"**, był redaktor Marjusz **Plateau**. Ponieważ był zanadto niewygodny republikanom został w styczniu roku bieżącego — o czem obszernie donosił „Goniec Krakowski" — **zamordowany przez anarchistkę Germaine Berton.**

Kameloci, jak wiadomo, odpowiedzieli na zbrodnię **zniszczeniem redakcji i częściowo drukarni dzienników lewicowych: „Oeuvre", „Ere Nouvelle" i „Populaire"** (do **„Humanite"** nie dopuściła ich zmobilizowana już policja).

Od śmierci ofiarnej Plateau minęło już cztery miesiące, a jednak w prasie paryskiej temat ten ciągle jest jeszcze aktualny dzięki **zagadkowym i nieoczekiwanym skutkom swoim.**

„Action Francaise", której redaktorem był Plateau, oddawna **prowadziła kampanję przeciwko wielu wysokim funkcjonarjuszom policji śledczej francuskiej, a głównie przeciwko p. Józefowi Dumas'owi, dyrektorowi informacji ogólnych przy paryskiej Prefekturze policji, jako człowiekowi niepewnemu ze względów państwowych.** Nazajutrz po zamordowaniu przez anarchistkę Berton'ównę Marjusza Plateau. **p. Dumas rzucił rozkaz dokonania rewizji u 25 wybitnych anarchistów Paryża i okolicy.**

„Action Francaise" nie ufając p. Dumas'owi, **przeprowadziła na swoją rękę ankietę** co do stanowiska policji.

Dnia 8 marca wybucha skandal: pp. Maurras, Daudet i Pujo, główni kierownicy „Kamelotów królewskich", wystosowali **do ministra spraw wewnętrznych formalną skargę** przeciwko **p. Dumas'owi**, oraz jego dwu współpracownikom **Ducrocq'owi** i **Guichard'owi**, w której dowodzą, że **p. Dumas o mającej się odbyć zbrodni był uprzedzony, że owe rewizje były tylko mamieniem oczu, że zamiast 25 rewizji wystarczyłaby jedna, a mianowicie u anarchisty Gohary'ego, kochanka Berton'ówny i jej wspólnika.**

Kiedy wspólnictwo Gohary'ego ze zbrodniarką było już niemal **tajemnicą publiczną**, wydany został rozkaz dokonania u tegoż **rewizji**, ale kiedy inspektor Ballerat udał się dnia 8 lutego do mieszkania anarchisty znalazł go... **uduszonego we własnem łóżku.**

Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych **wszczęto w tej ciemnej sprawie ankietę.** Wyniki jej nie przedostały się do wiadomości publicznej, ale wtedy dnia 20 kwietnia **p. Józef Dumas.., zmarł nagle, rażony apopleksją.**

„Action Francaise" wówczas napisała: **„Domagaliśmy się sankcji przeciwko p. Dumasowi... Otóż jedyną sankcją możliwą przeciwko niemu, a dla bandy Caillaux-Malvy, jaka cieszy się ciągle wpływami w naszej służbie bezpieczeństwa, była śmierć...** Wszelka inna sankcja mogłaby dać p. Dumas'owi chęć bronienia się. **A wiedział on za dużo.** Więc skończono z nim tak, jak z Almereydą. **Banda Caillaux-Malvy spać może spokojnie"...**

Nie wiemy oczywiście czy podejrzenia „Action Francaise" **są uzasadnione, ale przyznać trzeba, że śmierć anarchisty Gohary'ego, a potem szefa służby wywiadowczej Dumas'a,** jako następstwo zamordowania szefa **„Kamelotów królewskich"** Plateau — **to są rzeczy dziwnie tajemnicze.** O czemś podobnem czytaliśmy w romansach z czasów panowania dożów weneckich, kiedy zbrodnie polityczne i spiski były na porządku dziennym.

Anglja zrywa stosunki dyplomatyczne z Rosją.

Okręty wojenne angielskie na wodach rosyjskich.

Londyn. (AW).

Lord Curzon polecił angielskiemu zastępcy w Moskwie opuścić terytorjum Rosji sowieckiej, gdyby rząd sowiecki nie odpowiedział na notę angielską do dni 10. Równocześnie jeden z okrętów wojennych w Hull otrzymał rozkaz udania się na wody rosyjskie dla ochrony angielskich statków rybackich.

Zamordowanie posła sowieckiego

w Lozannie.

Wiedeń. (PAT).

W czwartek o godz. 9 wieczorem w restauracji hotelu Cecil w Lozannie wykonano zamach na przedstawicieli Rosji sowieckiej, którzy jedli właśnie kolację. Po godz. 9 wieczorem wszedł do restauracji mężczyzna, który dał szereg strzałów rewolwerowych do delegatów sowieckich. Strzały ugodziły **Worowskiego**, oraz byłego szefa prasowego poselstwa rosyjskiego w Berlinie **Arensa** i rzeczoznawcę handlowego **Dybikowskiego.** Na sali zapanowała panika. Lekarze obecni w hotelu opatrzyli rannych, u **Worowskiego zaś skonstatowali śmierć.** Rany Arensa i Dybikowskiego są ciężkie. Mordercę ujęto i oddano w ręce policji.

Śledztwo policyjne stwierdziło, że sprawcą zamachu jest b. oficer armji szwajcarskiej Paroli, Włoch, pochodzący z kantonu Graubinden. Paroli jadł kolację w hotelu Cecil, **nie spuszczając z oka przedstawicieli rosyjskich.** Gdy większość gości opuściła salę, **Paroli po** godz. 9 zbliżył się do stolika przy którym siedzieli Rosjanie **i strzelił do nich siedm razy.** Arens i Dybikowski według orzeczenia lekarzy są bardzo ciężko ranni. Morderca przy aresztowaniu powiedział: Jestem sprawcą zamachu, aresztujcie mnie.

Lozanna. (PAT).

Stan ciężko rannych towarzyszy Worowskiego **pogorszył się.** Zeznania **mordercy są sprzeczne.** Przy powtórnem przesłuchaniu podał, że nazywa się **Conradi.**

Jak witał Kraków Marsz. Focha.

Entuzjastyczne przyjęcie Marszałka Francji i Polski. — Marszałek Foch na manewrach wojskowych pod Krakowem.

Już od wczesnego rana poczęły ciągnąć ku centrum naszego miasta tłumy publiczności odświętnie ubranej z kwiatami w rękach, by po ulokowaniu się w dogodnem miejscu módz ujrzeć Dostojnego Gościa naszego, Marszałka Focha i powitać Go pełnem serdeczności okrzykiem „niech żyje!" i kwiatami, wśród których dominował bez, kwietny symbol maja.

Szkoły rozwinęły wzorowy szpaler, przestrzegając porządku z całą sumiennością i z pełnem zrozumieniem doniosłości i znaczenia uroczystości, co też i sama publiczność, poza szpalerem się znajdująca, pojmowała i spieszyła z wydatną pomocą w utrzymywaniu porządku organom bezpieczeństwa i żandarmerji wojskowej, które w zupełnie zadawalającej liczbie kierowały ładem i spokojem w mieście. Pogoda umiarkowana sprzyjała uroczystej chwili, podnosząc entuzjazm Krakowian do niebywałych dotąd wyżyn. Domy i gmachy dominowały nad morzem głów ludzkich swemi **flagami o barwach narodowych Francji i Polski**, oraz balkonami, zdobnemi w bogate kobierce ukwiecone i przybrane w zieleń.

Niezliczone zastępy ludzi spieszyły ku dworcowi osobowemu.

Na peronie przed przyjazdem.

Na peronie ścisk. Masa oficerów, przedstawicieli władz i delegacji. Licznie również reprezentowaną jest prasa miejscowa; są również korespondenci dzienników warszawskich.

Wzdłuż peronu rozwinięty chodnik; tuż za nim stoi **kompanja honorowa 20 pp.** z muzyką na czele. Prezydent miasta, **Federowicz** w staropolskim ubiorze oraz prałat ks. Krupiński w fjoletach zamieniają ukłony z przedstawicielami delegacji i osobami ze sfer wojskowych. — Zjawia się na peronie p. Panafieu, ambasador Francji z ministrem spraw wojskowych witany przez Kolonję francuską serdecznymi okrzykami.

Wogóle nastrój podniosły i serdeczny. Czuje się, że wszystko to, co jest, mianowicie: liczny zbiór publiczności, krzątanina Komitetu i wojskowości płyną nie z jakiegoś oficjalnego nakazu, lecz z głębi serc, podyktowane uczuciem szczerości i entuzjazmu, wypływających z prawdziwej sympatji, jaka tli w sercu każdego z Polaków dla Francji i jej pierwszego żołnierza. Trochę tam jest w tem tradycji, reszta świadomość wspólnych celów.

Wśród wojskowości widzimy gen. **Czikla**, dowódcę D. O. K. A V, gen. **Tinza**, gen. **Minkiewicza**, zastępcę dowódcy D. O. K., pułk. **Szemiota**, dowódcę 6 dywizji piechoty, rotm.: **Pusłowskiego** adjutanta Prezydenta Rzplitej, szefa sztabu D. O. K. majora dr. **Kossaka.**

Są obecni wszyscy konsulowie państw zagranicznych w Krakowie.

O godz. 9 m. 30 zjawia się gen. br. **Szeptycki**, inspektor armji; odbiera raport od dowódcy kompanji i przechodzi przed jej frontem.

Przyjazd marsz. Focha.

Punktualnie według zapowiedzi o godz. 9.45 nadjeżdża powoli pociąg, wiozący Dostojnego Gościa. Muzyka honorowej kompanji gra **Marsyljankę**, kompanja prezentuje broń, cywilni obnażają głowy.

Marszałek Foch powoli schodzi ze stopni wagonu, chwila krótkich powitań przez prezydenta miasta i generała **Szeptyckiego.** Okrzyk **„Marszałek Foch niech żyje!"** rozlega się gromko na peronie; podchwytują okrzyk kolejarze obecni w ów moment na służbie, którzy wdrapują się na dachy wagonów, aby choć jedno spojrzenie rzucić na Gościa. Marszałek w towarzystwie gen. Szeptyckiego odbiera **raport od kompanji honorowej** i przechodzi przed frontem jej.

Dwaj przedstawiciele Związku inwalidów, z których jeden bez ręki prężą się przed przechodzącym Wodzem, stojąc na prawem skrzydle kompanji.

Powitanie wojskowe skończone. Marszałek wraz z Wojewodą **Gałeckim** i postępującymi tuż za nim p. **Panafieu**, posłem Francji, poprzedzony przez prez. Federowicza, udaje się do drzwi wyjściowych. Tu zastępują mu drogę przedstawiciele

Kolonji francuskiej. Kilkadziesiąt serdecznych słów powitania i Marszałek przy niemilknących okrzykach „Niech żyje“ i „Vive la France“ przechodzi przez salę stacyjną.

W drodze do Barbakanu.

Przed podjazdem czeka lando, ubrane kwiatami, zaprzężone w szóstkę białych koni z 6 p. a. p. Na siodłach oficerowie. Na koźle landa dwóch woźniców w charakterystycznych strojach hajduków o barwach Krakowa. Przed podjazdem kolejarze z orkiestrą i sztandarem. Marszałek wsiada do landa wraz z Wojewodą.

I oto przed oczyma zebranej tłumnie publiczności rozwija się wspaniały pochód, który otwierają uczniowie gimnazjalni na rowerach, przybranych w kwiaty i zieleń, jadących w kilkunastu szeregach po trzy w każdym. Za cyklistami tymi orkiestra 8 p. ułanów na koniach, następnie banderja Krakusów, za którymi zdąża powóz prez. m. Federowicza.

Banderja składała się z dwóch oddziałów: jednego krakowskiego, drugiego większego (mniej więcej do 80 ludzi) pochodzącego aż z ziemi Miechowskiej. Prowadził oddział ten p. Sarnowicz, obywatel ze Słomnik i p. Witkowski z Miechowa. Udział w przyjęciu banderja miechowska wzięła dzięki niestrudzonym zabiegom p. Madeja, prezesa towarzystwa im. T. Kościuszki w ziemi Miechowskiej.

W dalszym ciągu za powozem prez. miasta ciągnie na przystrojonych koniach pluton 8 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego. Teraz widzimy powóz wraz z Dostojnym Gościem i wojewodą Gałeckim, za nimi na koniach: gen. broni Szeptycki, gen. dyw. Czikiel, Tinz, Minkiewicz i oficerowie sztabu gen. Następnie ciągnie się długi rząd powozów i samochodów w kolejnym porządku:

Min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski i p. Panafieu, Kom. Pol. Szeryński, Gen. Hergault i Gen. Rozwadowski, Gen. Dupont i ks. Lubomirski, Gen. Latinik, Gen. Romer Mjr. De Mierre, Ppłk. szt. gen. Wiad, Kpt. Lhopital, Mjr. szt. gen. Beck, Rtm. Zaremba, Ppłk. Więckowski, Mjr. szt. gen. De La Rocyue, Ppłk. Wolkowicki, Kpt. De Fleur, Rtm. Arciszewski, Rtm. Kielps, Rtm. Szmidt, Ppor. Siemiotkowski, Rtm. Dworak, Por. Gołogórski, Por. Rakowski, 2 adjutanci Gen. Latinika i gen. Romera, Hr. Zamojski, Przeździecki, Rodich, Hr. Potocki, 2 reprezentanci Min. Spraw wewn. Vaucher, koresp. „Matin'a“, Gaudeau, kor. „Echo de Paris“, Price, kor. „Daile Mail“ itd.

Wśród entuzjastycznych okrzyków pochód przesuwa się popod bramą tryumfalną.

We fryz jej widnieje napis: Vive le Marchal Foch — po bokach w kwadratach zaś uwite z zieleni inicjały imienia i nazwiska Marszałka Focha. Nad pilonami emblematy wojskowe jak tarcze, hełmy, poniżej zaś na pilonach napisy: „Bitwa nad Marną“, „Bitwa we Flandrji“, „Bitwa nad Sommą“, „Rozejm“, „Dowódca szkoły wojennej“, „Dowódca 2. korpusu“, „Dowódca 9 armji“, szef sztabu generalnego“, „Generalissimus armji sprzymierzonych“.

Na ulicach tłumy; szpalery dziatwy szkolnej stoją wyciągniętym sznurem; każde z dzieci trzyma gałązki bzu w ręku, któremi zasypuje powóz Marszałka. Wkrótce powóz cały zasypany jest pachnącem kwieciem.

W Barbakanie.

Już na pół godziny przed przybyciem Marszałka Focha do Barbakanu, ustawiła się na dziedzińcu Rada miejska in corpore z wiceprezydentami miasta na czele, Towarzystwo strzeleckie, Cechy z insygniami i chorągwiami, oraz zaproszeni goście. Galerję Barbakanu wypełniły po brzegi panie z pękami bzu i narcyzów, przeznaczonemi dla Marszałka Focha. Przybycie Dostojnego Gościa przed Barbakan oznajmiła muzyka hymnem narodowym Francji, poczem zajechał na dziedziniec powóz prezydenta miasta Federowicza z woźnicą w stroju krakowskim na koźle. Po opuszczeniu powozu stanął prez. Federowicz w otoczeniu wiceprezydentów i radców miasta, by powitać Marszałka Focha, który w chwilę potem zajechał i wysiadł z powozu. Powitało Go „Echo“ pieśnią „Gaude Mater Polonia“, poczem prez. m. Federowicz przemówił w języku francuskim. Mowę tę podajemy przetłumaczoną“.

Mowa prezydenta m. Federowicza.

Panie Marszałku! Imieniem Rady m. Krakowa i jego mieszkańców witam Cię Dostojny Gościu u bram starego polskiego miasta. Dawne obronne mury, otaczające miasto nasze przeważnie zginęły — została ta brama jako symbol serc naszych które otwierają się na przyjęcie Drogiego Gościa. W tej chwili serca mieszkańców Krakowa biją zgodnym akordem miłości dla Twej Ojczyzny i dla Ciebie, tej Ojczyzny wiernego i zasłużonego Syna. Gdy przejeżdżać będziesz, nasze stare ulice tego grodu, witać Cię będą jego mieszkańcy uniesieni radością z powodu Twego przybycia, witać Cię będą stare, pleśnią wieków okryte mury, spragnione, byś się wśród nich czuł jak wśród swoich i najbliższych.

W silnem przekonaniu, że głos mój podobnie jak echo — ludzie ludziom, mury murom powtórzą wznoszę okrzyk: Francja i Jej dzielny Wódz Marsz. Foch niech żyje!

Po tem przemówieniu rozległy się długo niemilknące okrzyki: „Vive la France!“ „Vive le Marechal!“ „niech żyje!“ Na powitalne słowa prez. miasta odpopowiedział Marszałek Foch widocznie wzruszony.

Odpowiedź mar. Focha.

W krótkich, żołnierskich a serdecznych słowach odpowiedział Marsz. Foch na przemówienie prez. Federowicza, podnosząc znaczenie historyczne i kulturalne Krakowa i wspominając o odwiecznych węzłach polsko-francuskiej przyjaźni.

I znów długotrwałe okrzyki, poczem Dostojny Gość wita się z wiceprezydentami miasta i radcami miejskimi, zamienia parę ciepłych słów z „Królem kurkowym“ T-wa strzeleckiego, a wreszcie u samego wyjścia z Barbakanu delegacja zakopiańska, składająca się: z ks. Swałka, proboszcza z Olczy, b. dziekana armji Żeligowskiego; dra Diehla, prezesa Komisji klimatycznej, górali Stanisława i Wacława Krzeptowskich, Jana Krzysiaka, Józefa Córusia, Józefa Topora i Jana Kawiaka z Zawoji, wręcza Marszałkowi artystyczną ciupagę w skórzanej pochwie.

Na ulicy Florjańskiej.

Przy akompanjamencie entuzjastycznych okrzyków Marszałek mija wspaniale udekorowaną ulicę Florjańską; z rąk dziatwy szkolnej padają wciąż kwiaty, które spadają również obficie z balkonów przybranych dywanami, chorągwiami i zielenią.

W kościele N. P. Marji.

W kościele N. P. Marji wita Marszałka w przedsionku ks. infułat Wądolny w otoczeniu kleru, poczem Marszałek przechodzi szpalerem utworzonym przez uczennice gimnazjum SS. Urszulanek pod wielki ołtarz. Z chóru rozbrzmiewają pieśni Tow. śpiew. „Echa“: „Bogurodzica“, „Sanctus“ i francuską pieśń kościelną, Marszałek zaś zasiada na fotelu nawprost wspaniałych rzeźb Wita Stwosza. Obok wielkiego ołtarza pod baldachimem stoi w otoczeniu duchowieństwa ks. biskup Sapieha. Po krótkiem nabożeństwie ze wszystkich piersi dobywa się pieśń „Boże coś Polskę“ poczem Marszałek przechodzi przez kościół z ks. Wądolnym, który wskazuje Marszałkowi zabytki kościoła. Wreszcie Marszałek opuszcza świątynię. U wyjścia dwie uczennice: Ledochowska Jadwiga i Wodzicka Marja ofiarowują Marszałkowi bukiet kwiatów i artystyczny album z podpisami uczennic gimnazjum, dzieło rąk wychowanic.

Na Rynku.

Z kościoła N. P. Marji rusza cały korowód wśród szpalerów dziatwy szkolnej ku odwachowi. Orkiestry gimnazjalne grają Marsyljankę. Deszcz kwiatów zasypuje powóz i ściele się pod kopyta koni. Na głównym odwachu pręży się cała warta w postawie „na baczność“ przed największym żołnierzem, jakiego wydały czasy obecne.

Przez ulice miasta.

Na ulicy św. Anny przystaje powóz Dostojnego Gościa przed domem T. S. L., który bardzo pięknie udekorowany, sprawiał imponujące wrażenie. Tu stanęły dzieci z ochronek, szkół i seminarjum T. S. L. oraz delegacje dzieci ze wszystkich szkół polskich w Białej, gdzie T. S. L. tak dzielnie walczyło z naporem germańskim. Dzieci obrzuciły Marsz. Focha kwiatami i podały mu bukiet z napisami na szarfach: „Dzieci krakowskie — Wielkiemu Zwycięscy“, „Dzieci Ziemi Bialskiej — Pogromcy Germanów“. W podzięce ucałował Marszałek dziewczynkę, podającą mu bukiet. Dekoracją budynku zajmował się prof. Szymański, zebraniem dzieci p. Marja Siedlecka, przewodnicząca Koła Pań T. S. L. Zwracał również uwagę w ciągu dalszego pochodu suto udekorowany zielenią, chorągwiami i dywanami gmach seminarjum naucz. męsk. na rogu ul. Wolskiej; na balkonie wśród draperji umieszczony był olbrzymi portret Marsz. Focha, wykonany węglem przez prof. Leona Seredyńskiego.

Korowód rusza dalej powoli ul. Straszewskiego, aż do Wawelu. Wszędzie tłumy, twarze rozjaśnione, oczy roześmiano radością i kwiaty... kwiaty bez końca. Cały powóz literalnie pokryty niemi.

Przed gmachem D. O. K.

gdzie przygotowano dla Marszałka apartamenta, stoi wzorowa kompanja honorowa 1 p. wojsk kolejowych ze sztandarami. Harcerze stojący od ul. Dietlowskiej aż do D. O. K. witają Marszałka gromkim okrzykiem „Czuwaj“.

U wejścia do Gmachu D. O. K. dziatwa Zakładu Sióstr Miłosierdzia z ul. Piekarskiej podaje Marszałkowi bukiet kwiatów. Marszałek dobrotliwie głaszcze jasne główiny dziatwy. Jeszcze jeden gromki okrzyk zebranych „Niech żyje Francja! Niech żyje Marszałek Foch“ i Dostojny Gość w asyście generalicji znika w bramie D. O. K.

Śniadanie u wojewody krakowskiego.

W południe Marszałek przyjmowany był śniadaniem przez p. Wojewodę Gałeckiego, skąd udał się na manewry wojskowe.

Manewry pod Krakowem w obecności Marszałka Focha

Już o godz. 3-ciej popołudniu poczęto się zjeżdżać na miejsce manewrów, którem był fort na „Pasterniku“ i jego najbliższa okolica.

DROGA DO PASTERNIKA I „NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK“.

Dzięki uprzejmości Dowódcy obozu warownego, pułk. Bekera przedstawiciel „Gońca Krakowskiego“ lotem strzały znalazł się na miejscu, przebywszy dość daleką drogę w aucie pułkownika. Auto, jak cacko; czyściutkie, wychuchane i, widocznem to jest, umiejętnie pielęgnowane. Nie dziwota, toż to 5 Djon Wojsk Samochodowych, jeden z oficerów Dyonu jedzie z nami. Przez całą drogę rzuca szoferowi rady i przestrogi, świadczące, iż jest on w samochodzie, prawie że rozmiłowany. Szczęśliwie, a pardon, raczej nieszczęśliwie dojechaliśmy na miejsce. Oto, pułk. Beker, wysiadając z auta, oderwał obcas o stopień samochodu. Chwila konsternacji, lecz zuchowaty szofer znajduje wnet radę. „Młotkiem go, panie pułkowniku! — woła, wyciągając z wnętrza auta młot parofuntowej wagi. Młotkiem, to młotkiem. Parę uderzeń i obcas „przyrósł“ na „fest“, jak [illegible] wynalazcą.

NA MIEJSCU MANEWRÓW.

Generalicja już na wzgórzu, z którego jak na dłoni widać rozległą okolicę. Jest gen. Czikiel, gen. Latinik, gen. Tinz, gen. Ledochowski; nadjeżdża niebawem gen. Rozwadowski, a wnet za nim gen. Szeptycki. Wokół nich moc oficerów.

Wszyscy rozpatrują plan ćwiczeń, opracowany przez gen. Tinza przy udziale maj. szt. gen Kossaka.

MARSZ. FOCH PRZYBYWA.

— Marszałek Foch przybywa! Panowie, proszę do szeregu! — brzmi głos gen. Szeptyckiego. — Wszyscy oficerowie z generalicją na czele stają w dwa szeregi. W oddali, na szosie ukazuje się szereg samochodów, za nimi banderja, rwąca wyciągniętym galopem. Marszałek Foch w towarzystwie ministra wojny, gen. Sosnkowskiego przechodzi przed frontem korpusu oficerskiego. Następnie udaje się na najwyższy punkt wzniesie-

nia, gdzie gen. Szeptycki, posiłkując się kartą, wyjaśnia Marszałkowi plan manewrów.

W otoczeniu Marszałka znajduje się ambasador polski w Paryżu, Zamojski, gen. Dupont, szef misji francuskij w Polsce, gen. Hergault oraz paru oficerów francuskich.

ROZPOCZĘCIE MANEWRÓW.

Gen. Szeptycki rzuca rozkaz; dźwięki trąbki i błyski rakiet dają znak do rozpoczęcia manewrów.

Plan ich jest następujący.

Jedna strona, pobita przeszłego dnia na północo-zachodzie od fortu na „Pasterniku“, cofnęła się na linję Fort — Rząska, gdzie jest jej pierwszą linja obronna. Za nią w stronę Krakowa znajduje się druga linja obrony, a w okolicy Bronowic Wielkich stoi artylerja jej, posiłkująca ją ogniem na atakujące kolumny.

W manewrach zastosowaną została technika t. zw. grupowa, polegająca nie na atakowaniu linją ciągłą, a z pomocą poszczególnych grup.

Techniką ta okazała się wyśmienitą. Atakujący, korzystając z najmniejszych, zda się niedostrzegalnych nierówności gruntu posuwali się tak zręcznie, że jeno od czasu do czasu zamajaczyła na rozległej przestrzeni ciemna sylweta żołnierza.

PUNKT CIĘŻKOŚCI BITWY.

Po zajęciu przez atakujących fortu „na Pasterniku“ i wyniosłości okolicznych, widocznem się stało, że strona obronna nie zdoła się, wobec oskrzydlenia ze swego prawego flanku, utrzymać na pozycji.

Wreszcie ogólny atak na bagnety rozstrzygnął sprawę. Strona atakująca zwyciężyła.

OMÓWIENIE MANEWRÓW.

Po ataku odbyło się omówienie planu i przebiegu manewrów. Gen. Szeptycki przedstawił Marszałkowi przebieg działań poszczególnych oddziałów podczas akcji (stroną atakującą był jeden baon 20 p. p. pod dowództwem kap. Konkiewicza, strona defenzywną drugi baon tegoż pułku pod dowództwem kap. Wilczyńskiego.

ZDANIE MARSZAŁKA.

Wysłuchawszy objaśnień, Marszałek w krótkiem prezmówieniu zaznaczył, że tak plan ataku i obrony; jak i przebieg ich przeprowadzone zostały wyśmienicie.

— Nie chcę mówić komplementów — rzekł Marszałek do gen. Szeptyckiego — lecz jestem prze biegiem manewrów i wyszkoleniem żołnierza zachwycony.

DEFILADA.

Następnie odbyła się przed Marszałkiem defilada oddziałów, biorących udział w manewrach.

Szły więc równym, dziarskim krokiem 2 baony 20 p. p. z muzyką na czele; za nimi kompanja ciężkich karab. masz. tegoż pułku, a następnie przeszły 2 baterje 6 p. a. p., z których jedna wyciągniętym kłusem.

Mimo utrudzenia defilada wypadła wspaniale.

WIECZOREM.

Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem Marszałek Foch podejmowany był obiadem w Kasynie oficerskiem, a o 10 bawił u inspektora armji gen. Szeptyckiego.

*

MARSZAŁEK FOCH NA PRZEDSTAWIENIU DZIECI KRAKOWSKICH. Staraniem T. S. L. Koło pań T. S. L. w Krakowie odbędzie się ku uczczeniu Marszałka Focha w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 11 przedpołudniem w teatrze miejskim im. Juljusza Słowackiego Wielki Uroczysty Koncert 1000 dzieci szkół krakowskich „Święto wiosny“. Na przedstawieniu będzie Marszałek Foch, który taką miłością otacza dzieci polskie. Zaproszenia i bilety wydaje Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej ul. św. Anny l. 5, II p. codziennie, począwszy od piątku 11 bm. od godziny 9 rano do 7 wieczorem, w dzień przedstawienia w teatrze.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Horsztyński“.
Niedziela popoł.: „Czupurek“.
wieczór: „Zmartwychwstanie“.
Poniedziałek: „Horsztyński“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
Sobota: „Mały król“.
Niedziela: „Żydówka“.
wieczór: „Mały król“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Sobota 12 bm. popoł.: „Wesele Arletty“. (Ceny zniżone).
wieczór: „Syn pustyni“.
Niedziela 14 bm. popoł.: „Wesele Arletty“. (Ceny zniżone).
wieczór: „Syn pustyni“.

KATASTROFA LOTNICZA POD KRZESZOWICAMI.

Przedwczoraj runął na polach hr. Potockiej za Krzeszowicami aeroplan, którego tył rozbił się doszczętnie. Ofiar w ludziach nie było. Pplk.-pilot Puckiewicz d-ca I. p. lotn. w Warszawie został lekko kontuzjonowany, por. obserwator zaś Gedgemgov odniósł kilka poważniejszych ran. Lekarz miejscowy opatrzył obu, poczem przewieziono ich do Krakowa.

Aeroplan, który uległ rozbiciu, szybował z Warszawy do Krakowa na uroczystość przyjęcia Marsz. Focha w naszem mieście i już pod Miechowem zauważono defekt w motorze, który na polach Krzeszowickich spowodował następnie katastrofę.

Z TOW. KOLON. WAKAC. Wydział „Tow. Kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza“ odbędzie w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 10 przedpołudniem posiedzenie w gimn. św. Jacka. Na porządku dziennym jest między innemi rozważenie i rozstrzygnięcie kwestji: 1) Jaką kategorję uczniów ze względu na ich zdrowie ma się przyjmować na kolonję Tow. i 2) czy przyjmować należy uczniów na 1 czy na 2 miesiące? W tym celu Wydział Tow. zaprosił obok lekarzy prof. Dra Ciechanowskiego, Dra Frączkiewicza i Dra W. Zakrzewskiego jako członków Wydziału, także i Dra Wł. Czaplińskiego z Mszany Dolnej jako lekarza Kolonji Tow. w Porębie Wielkiej a nadto krakowskich lekarzy szkolnych Dra Klęska, Dra Krafta i Dra Poźniaka.

POBITY PRZEZ BRATA I JEGO KOCHANKĘ. W czasie sprzeczki rodzinnej został pobity przez swego brata i jego kochankę Stanisław Biegoń, lat 24, wyrobnik. Rany cięte na głowie i liczne krwiaki i sińce na brzuchu, pochodzące od skopania opatrzyło pobitemu Pogotowie Ratunkowe i pozostawiło go opiece domowej.

ŚMIERTELNA KĄPIEL. Ostatnio donosiliśmy, że w czasie kąpieli we Wiśle zatonął uczeń gimnazjalny nieznanego nazwiska. Jak obecnie się dowiadujemy, był nim Mirek Antoni, uczeń IV klasy gimnazjalnej, którego zwłoki we czwartek ubiegły z Wisły wyłowiono.

SAMOBÓJSTWO CZY PRZYPADEK? Wczoraj zauważyli przechodzący przez most nad Wisłą Krakowianie, że jakiś mężczyzna wpadł do rzeki. Po długiej chwili mężczyzna ów wypłynął na powierzchnię i wówczas znajdujący się na brzegu ludzie pośpieszyli z pomocą i wyciągnęli go, poczem zawezwali Pogotowie Tow. Ratunkowego. **Przybyłe jednak na miejsce wypadku Pogotowie nie zdołało już przywrócić życia nieszczęśliwemu** mimo jak najenergiczniejszej pomocy. Zwłoki topielca, którego tożsamości stwierdzić nie zdołano, przewieziono do zakł. medycyny sądowej. Mężczyzna ów mógł mieć około 50 lat wieku.

EPIDEMJA BÓJEK. Ostatniemi czasy zanotowało Pogotowie Tow. Ratunkowego cały szereg krwawych wypadków, wynikłych w czasie bójki. Część lwią tych epizodów dotąd w kronikach naszych podaliśmy, dziś zaś znów podajemy świeże dwa fakty, które wskazują nam, że bezpieczeństwo publiczne niedomaga.

Onegdaj pobito 67-letniego handlarza owoców Reinkrauta Israela, zam. przy ul. Szerokiej l. 38 i zadano mu szereg ciętych ran na czaszce. Pobity po opatrzeniu i zabandażowaniu głowy na stacji Pogot. Ratunk. udał się na inspekcję policji celem wdrożenia dochodzeń przeciw napastnikom.

W czasie pijatyki w knajpie został pobity 29-letni robotnik Zapiórkowski Szczepan, zam. przy ul. Wawrzyńca l. 20, którego po opatrzeniu ran na lewem ramieniu, pod obojczykiem i lewą łopatką, przewiozła karetka Pogotowia do szpitala św. Łazarza.

OKROPNE SKUTKI BÓJKI. Wczoraj wezwano karetkę Pogotowia Tow. Ratunkowego do zamieszkałego przy ul. Ciemnej l. 6 Kazimierskiego Jakóba, 26-letniego robotnika, którego w czasie bójki pobito drągiem i laską i wywróconego skopano po głowie i po szyi tak strasznie, że czaszka nieszczęśliwego uległa pęknięciu. Ofiarę bójki przewieziono w okropnych drgawkach epileptycznych na klinikę chirurgiczną U. J.

W ADMINISTRACJI „GOŃCA“ złożono na wyrwanie z rąk żydowskich kościoła św. Agnieszki: zebrane doraźnie wśród mieszkańców domu nr. 18, z ulicy Wieluńskiej w Częstochowie marek 43.300.

EMIGRACJA ZAROBKOWA do Francji wykazuje, że w miesiącu kwietniu wyjechało do Francji za pośrednictwem Misji francuskiej 7400 osób trzema specjalnemi okrętami, które po dwa razy przepłynęły przestrzeń Gdańsk—Dunkierka. W ogólnej liczbie wyjeżdżających było 4300 robotników i robotnic rolnych, 1560 robotników niekwalifikawnych, 240 pomocy górniczej i 200 górników. Ponadto 1100 osób jak: Zawezwani, urlopnicy wracający do pracy, rodziny górników z dziećmi, kilkudziesięciu ceglarzy, odlewaczy żelaza. **Kopalnie francuskie przyczyniają się do rozwiązania kwestji mieszkaniowej, budując w szybkiem tempie domy robotnicze, z których część rezerwuje się dla nowoprzybyłych górników z Polski. Na miesiąc maj rozporządza Misja francuska w Mysłowicach z tego tytułu 120 wolnemi mieszkaniami dla górników wyjeżdżających równocześnie z rodzinami.**

Giełda.

Kraków (PAT.). Waluty. Floreny holenderskie czeki trs. 18900, franki szwajcarskie, czeki tr. 3120, franki szwajcarskie czeki tr. 8720—$8717^{1}/_{2}$, liry włoskie 2435—2400, marki niemieckie 1.15—1.30, czeki 1.15—1.30, korony austrjackie czeki tr. $68^{1}/_{2}$, korony czeskie czeki tr. 1430.

Kraków. (PAT). **Akcje:** PTH. 14000—18000 tr. 15000—17200, Impex 1200—1700 tr. 1500 do 1600, Pharma 50000—55000, tr. 51000 do 53000, C. Hartwig tr. 48500, Żegluga polska 5000—6000 tr. 6000, Zieleniewski 270000 do 290000 tr. 280000—285000, H. Cegielski 460000—500000, Parowozy 65000—75000, tr. 68000—70000, Automotor 15000—20000, tr. 16000—18000, Trzebinia maszyny 55000—65 tys., tr. 57000—62000, Pocisk 23000—28000, tr. 25000, Górka cement 230000—270000, tr. 230000—270000, Sierszańskie zakłady górnicze 200000—220000 tr. 200000—220000, Tepege 85000—97000, tr. 88000—95000, Polska nafta 35000—42000 tr. 37000—41000, Ojkos 17000—190000 tr. 180000, Strug 20000 do 25000, tr. 235000, Syndykat koszykarski 18000—23000, tr. 20000, Krakus 62000 do 68000 tr. 63000—66000, Chodorów 130000 do 150000 tr. 135000—145000, Ćmielów 70000 do 80000 tr. 71000—76000, Elektrownia Siersza 31000—36000 tr. 32500—35000, Polski Bank przemysłowy 27000—32000 tr. 29000 do 31000, Bank hipoteczny 20000—25000, tr. 20000—23000, Bank Małopolski 15000—20000 tr. 17000, Akcyjny Bank związkowy tr. 20.000.

Kraków 11 maja. Giełda zbożowa: Jęczmień browarniany 110.000—112.000, owies 142.000 loco Bochnia. Podaż duża. Popyt mały.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 47500, 47450, sp. 47680, kupno 47220; marki niemieckie 1.25, 1.20. **Czeki.** Belgja 2745, 2690, 2720, sp. 2788, kupno 2704; Berlin 1.20, 1.22, kupno 1.18; Gdańsk 1.20, 1.22, kupno 1.10; Holandja 18900, 18675, Londyn 221500, 218500, 219500, kupno 217500; Nowy York 47500, 47450, sp. 47680, kupno 47220; Nowy York drobne sp. 47630, 47170; Paryż 3175, 3140, sp. 3155, kupno 3125, Praga 1440, 1430; Szwajcarja 8650, 8600, sp. 8640, kupno 8560; Wiedeń 0.68, 0.66, sp. 0.67, kupno 0.66; Włochy 2330, 2310; Sztokholm 12750.

Zurych 11 maja (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.01.42, Holandja $217^{1}/_{2}$, Nowy Jork $557^{1}/_{2}$, Londyn 25.67, Paryż 36.70, Medjolan 26.70, Praga 16.53, Budapeszt $0.10^{1}/_{2}$, Belgrad 5.80, Sofia 4.40, Warszawa 0.01.18, Wiedeń $0.007.8^{1}/_{8}$, austr. korona stempl. $0.007.8^{1}/_{4}$.

Wolne posady

PANOWIE inteli-gentni (panie), pierwszeństwo mają studenci i uczniowie klas wyższych — mogą znaleźć okazyjne kilkudniowe dorywcze zajęcie. Wysoki zarobek pewny!! Zgłoszenia: Hotel Polski ul. Florjańska, 42 Józef Mazus. 1532

NAUCZYCIELE łaciny, matematyki, kwalifikowani, potrzebni do gimnazjum w Piotrkowie. Warunki Rady sześciu. O łaskawe oferty uprasza do gimn. Tow. Szkoły Średniej Aleja 3 maja, dyr Stawiski lub osobiście Kraków, Hotel Polonia Nr. 37 w dn. 9 i 10 b. m. między godz. 14 a 16. 150.

Sprzedaż

WILLA. 9 pokoi wolnych, stajnia, ogród, sprzeda Korzeniowski, ul. Dwernickiego 46, między 3—5. 1496

WYSPRZEDAŻ z powodu likwidacji sklepu wysprzedaję o 30% niżej cen fabrycznych następujące towary stalowe: brzytwy, scyzoryki, nożyce, nożyczki, nożyce krawieckie, noże stalowe, maszynki do włosów, maszynki do mięsa, primusy, młynki do kawy i t. p. oraz części składowe do maszyn do mięsa jak i do primusów. Dla pań luksusowe przybory do manicoure. Korzystajcie ze sposobności Jan Myszkowski Kraków, Dietlowska 46. 1519

NA sprzedaż młym e 3 złożeniach pędzony motorem, duży dom i chlew 10 mórg ziemi budynki masywnie wybudowane przy stacji i szosie dobra okolica. Zawilski Głodowo powiat Kościerzyn Pomorze. 1529

ŁÓŻKA żelazne kasarniane, kompletne, nadające się dla szpitali, pensjonatów, schronisk it. d. w większej i mniejszej ilości sprzeda okazyjnie „Rozwóz" Tow. handl. i transp. Kraków, Lubicz. Tel. 6519. 1505

Ziemniaki

Wybierane Jadalne

Dostarczamy natychmiast czyste i zdrowe ziemniaki jadalne w ilości do 30 wagonów po cenie 20.000 Mp. za 100 kg. loco stacja odbiorcy. Cena ta zobowiązuje przy dzisiejszych frachtach, ewentualną zwyżkę ponosi odbiorca. Sprzedaż tylko wagonowa. Międzyczasowa sprzedaż zastrzegana.

1528 **Majętność Wichorze, powiat Chełmno, Pomorze.**

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi ul. Kilińskiego 40 G. K. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.

LOKOMOBILĘ

fabrykatu Ruston Proctor Linkoln England 28-35. H. P. 1906. 8 Atm z książką w zupełnie dobrem stanie komplet gotowa do użytku sprzeda: 1513

WALENTY SURMA Sowliny p. Limanowa Małopolska.

Zakład introligatorski
Piotr Grzywa i Sp. z ogr. por. Kraków, Rajska 10 Tel. 4048 wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Nakładom i Bibliotekom ceny zniżone. 1512



CZEGO CZEKACIE ?

Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje, dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego

M. BRYL, w ŁODZI

gdzie są do nabycia po najtańszych cenach fabrycznych następujące towary;

Kort „Manczester-Polski". Towar ten jest nie do zdarcia i bardzo trwały w noszeniu, tak że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie gat. A. 90.000, gat. B. 120.000.—

Kort angielski. Ostatnia nowość sezonu! Wyrób czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i mocny materjał na eleganckie męskie ubrania. Cena za 3 metry gat. I. 150.000, gat. II. 175.000, gat. III. 225000.—

Komplet podszewki. pod ubranie wysyła się za 50.000 i 75.000 mk.

Płótna białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr. 7.500, 8.500, 10.000 i 12.000 mk.

Batysty na bluzki i suknie w najpiękniejsze desenie, cena za 1 metr po 8.000, 9.000.

Satyna. po 12.000 i 15.000 mk.

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku od 50.000 do 100000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny, M. BRYL w ŁODZI
ul. Piotrkowska l. 56. 1497

Składnica Maszyn i Narzędzi Rolniczych i Przemysłowych.

Sp. z. ogr. odp. **we Lwowie, ul. Halicka 21.** (dawniej L. Niemczycki i S-ka) przy **Towarzystwie Agrarno Osadniczem,** prowadzi wyłączną przedaż na Małopolskę wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych (Wacław Moritz w Lublinie, Jan Zawadzki i S-ka w Warszawie i „Sierpczanka" w Sierpcu) i poleca maneże od 1 do 8 konne, młocarnie ręczne i kieratowe, wialnie, sieczkarnie, pługi jedno i wieloskibowe, kultywatory. brony i t. p. Wystawa wzorów znajduje się w Związku ekonomicznym kółek rolniczych we Lwowie ul. Mickiewicza 26, gdzie też można nabywać maszyny. Zastępstwo na prowincję udzielimy solidnym firmom. 1498

IV Emisja Akcyj Spółki Akcyjnej „AZOT"

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy, zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwa Skarbu, przystępuje niniejszem Spółka akcyjna „AZOT" do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy Mp. 28,000.000·— do kwoty

Mp. 56,000.000·—

przez wydanie nowych 200·000 sztuk akcyj IV emisji po Mp. 140·— im. wart., a to na warunkach następujących:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji IV em. na każde 2 akcje poprzednich emisji, przyczem 15% akcyj ma być objętych jako akcje imienne. Posiadaczem akcyj imiennych i zarejestrowanych może być tylko obywatel Rzeczypospolitej Polskiej lub instytucja albo firma polska.

2. Prawo poboru zgłoszone być musi do dnia 2 czerwca pod rygorem utraty tego prawa.

3. Przy zgłoszeniu prawa poboru przedłożyć winien akcjonarjusz dawne akcje lub listy przydziałowe, stwierdzające, że akcje złożone są w depozycie syndykatu klauzurowego. Akcje te względnie listy zwrócone będą bezzwłocznie po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4. Poza prawem poboru przyjmuje się w tymsamym terminie zgłoszenia na akcje, z których również 15% ma być objętych w postaci akcyj imiennych. Repartycji dokona Rada Zawiadowcza według swobodnego uznania.

5. Kurs emisyjny nowych akcyj jest następujący:

z prawa poboru akcje imienne . . .	Mp.	1.800·—
„ „ „ „ na okaziciela .	„	2.000·—
z wolnej subskrypcji akcje imienne .	„	3.500·—
„ „ „ na okaziciela		4.000·—

6. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki począwszy od 1 kwietnia 1923 roku.

7. Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z podatkiem giełdowym, odsetkami zwłoki i kosztami konfekcji, zryczałtowanemi łącznie na Mp. 300·— od akcji. W razie nieprzydzielenia akcyj zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 8% odsetkami.

8. Na kwoty wpłacone gotówką wydane będą tylko kwity kasowe, wykonanie zaś prawa poboru akcyj w dług rachunku bieżącego, oraz przydział akcyj poza prawem poboru nastąpi listownie.

Wydawanie akcyj oryginalnych (względnie — w przypadku nieprzydzielenia akcyj — zwrot gotówki) nastąpi do rąk subskrybenta w Banku Małopolskim w Krakowie **za zwrotem wspomnianych kwitów kasowych i listów przydziałowych.**

Zgłoszenia przyjmują: 1495

Bank Małopolski S. A. w Krakowie i wszystkie jego oddziały.
Polski Bank Krajowy w Warszawie i wszystkie jego oddziały.

Bank Małopolski S. A. w Krakowie.

Pięćdziesiąte piąte

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Banku Małopolskiego

odbędzie się dnia 17 maja b. r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Banku w Krakowie, Rynek gł. 25.

Porządek dzienny:

1). Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2). Przedłożenie bilansu za rok 1922.
3). Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1922.
4). Uchwała co do rozdziału zysków za rok 1922.
5). Zmiana statutu.
6). Wybór Członków Rady Zawiadowczej.
7). Wybor 2 Członków Komitetu Rewizyjnego oraz 1 zastępcy.
8). Ewentualne wnioski.

P. T. Akcjonarjusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu zechcą swe akcje, względnie listy przydziałowe na takowe złożyć najpóźniej do dnia 3 maja 1923 włącznie:

w Krakowie: w Banku Małopolskim, oraz we wszystkich jego Oddziałach,
we Lwowie: w Oddziele Banku Małopolskiego, oraz Oddziele Banku Dyskontowego Warszawskiego,
w Wiedniu: w Powszechnym Austr. Zakładzie Kredytowym Ziemskim, lub też Austr. Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu,

za które w zamian wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcje lub listy przydziałowe. 1503

P. T. Akcjonarjusze mający swe akcje w depozycie Banku, otrzymają karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie tylko na wyraźne pisemne żądanie.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1923 r.

Rada Zawiadowcza Banku Małopolskiego.

M. J. Elsinger i Synowie

WIEDEŃ, Neudörfl Telfs

dostarczają w dowolnych rozmiarach

Markizy nieprzemakalne dla wystaw sklepowych werand kawiarni itp. 1522

Płachty nieprzemakalne dla wszelkich celów

Płótna żaglowe nieprzemakalne dla karoserji, automobilów, i powozowych

Generalne Zastępstwo i skład

ARTUR APRILL

KRAKÓW, Zyblikiewicza 15.

SZANUJ SWOJE ZDROWIE

PIJ I ŻĄDAJ TYLKO

PRAWDZIWĄ KAWĘ SŁODOWĄ HA·ES·ES

WYTWÓRNIA HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW TOW. AKC. W POZNANIU

HA-ES-ES

TOW. AKC. W POZNANIU

Matrymonialne

URZĘDNIK państwowy 8-go stopnia płacy, wdowiec lat 41, łagodny, trzeźwy z dwojgiem dzieci w roku szkolnym, pragnie poznać pannę lub wdowę w wieku 30—35 lat w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografją, która będzie odwrotnie zwrócona. Adm. „Gońca krak." pod „Domator". 1527

KAWALER lat 30 intel. przystojny szatyn pragnie poznać pannę do lat 28 inteligentną, rozumną, przystojną i gospodarną w celu matrymonialnym Sprawę traktuję serjo. Anonimy do kosza' Zgłoszenia pisemne z fotografją za której zwrot ręczę słowem honoru, proszę nadsyłać do Admin. „Gońca" pod dobra żona. 1580

MĘŻA poszukuje bardzo bogatego — osoba młoda, któryby mógł z nią wyjechać do Ameryki. Mile widziany obywatel ameryk. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Lusitania". 1500

SZATYN, lat 25, prawnik, na stanowisku pragnie poznać pannę z dobrego domu. Pośrednictwo mile widziane. Posag dla wspólnego dobra wymagany. Zgłoszenia pod „Adam" do Adm. „Gońca Krak." 1499

Różne

UNIEWAŻNIA się dokument wojskowy i legitymacje Dąbrowskiego Stanisława pow. Pilzno Dulczówka. 1523

UPRASZAM litościwych osób o jaką pomoc, mam ciężką chorobę jestem inwalidą, mam żonę i 3 dzieci, nędza u mnie straszna. Łaskawe datki przyjmuje, Redakcja „Gońca pod „Z. O., Siedliska poczta Tuchów. 1531

OBUWIE.

KONKURENCYJNA

Pracownia **SZEWSKA**

1462 **Fran. Stachaka**

Kraków, Krupnicza L. 3.

W środku na głównej ulicy miasta Tczewa jest zaraz na sprzedaż piętrowy

DOM

murowany z cegieł, kryty dachówką, chlewy, podwórze, wjazd, 8 mieszkań, razem 16 pokoi, wszędzie kanalizacja, wodociągi, gazowe oświetlenie, kaflowe piece i kuchnie, bez długów hipotecznych. Cena 45.000.000. mkp.

DOM

murowany pod dachówką, 4 pokoje, 1 chlew, 20 drzew owocowych, około 2 morgi ogrodu, w wielkiej wsi kościelnej, nad stacją kolejową, 13 klm. od Tczewa bez długów hipotecznych. Cena 15.000.000. — mkp.

A. M. MAKOWSKI

Tczew ul. Strzelecka 5. Telefon 9. Pomorze. 1491

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek,

Grodzka 3, I. p.

poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Kamienica 1-piętrowa

z małą parcelą w Przemyślu do sprzedania. Zgłoszenia pisemne nadsyłać do Krakowa pod „Amerykanin" do Administracji „Gońca Krakowskiego". 1444

TANIEJ o 50%!!!

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!!

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających zgorą cemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kotsjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A" 75.000 Mkp.
„ „ 3 „ „ „B" 105.000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165.000 „
„ „ 3 „ „ „D" 195.000 „
„ „ 3 „ „ „E" 225.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po 50.000, Mk. wyższego gat. 60.000, i 75.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania Boston „A" 60.000 Mk., „B" 75.000 Mk., „C" 90.000 Mk., „D" 120.000 Mk. „E" 150.000 Mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65.000 Mk. gat. II. 80.000 Mk. gat. III 95.000 Mk., gat. IV 115.000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 35.000 Mk, „ kamgarnowe po 80.000, 95.000, i 120.000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy, najwyższy gat., cena za 1 metr 120.000 Mk.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 26.000. 28.000 i 30.000 Mk. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30.000 Mk. za metr., wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 Mk., za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 Mk. za metr, wyższy gat. 21.500 Mk., za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000
„ „ „ bluzki „ 25.000

Markizety, etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 Mk.

Eponge na damskie kostjumy śliczne desenie w pasy i kraty po 34.000 Mk. za metr.

Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.000 Mk. za metr.

Jedwab Crepe de Chine zagran. szerok. 100 c/m. we wszystkich kolorach po 87.500 za metr.

Zefiry na letnie bluzeczki w śliczne desenie po 14.000 Mk. za metr.

Kupon na całą letnią suknie we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 Mk.

Materjał „Trykotina" we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię Mk. 85.000 na bluzkę 45.000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 185.000 Mk.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę fartuszki i t. p. 8.500 i 9.500 Mk. za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule od 8500 do 11.500 Mk. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po Mk. 36.000.

„Tyk" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierza po 10.000, 11.500 i 12,500 Mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po Mk. 8500, 10.000 i 11.000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 Mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 Mk.

Flanele francuskie od 8000 do 11.500 Mk.

Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45.000 Mk.

Ręczniki wafiowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 Mk.

Ręczniki gładkie od 14.000 do 16 000 Mk.

Dymka biała na kalesony od 10.000 do 13.500,

Surówka metkal biała i kremowa od 8500 do 10.000 Mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe 24.000, 30.000, 36.000 i 40.000 Mk. za tuzin.

Kołdry pluszowa czysto wełniane, desen., puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po Mk. 100.000 i 130.000.

Takie same ciemne bez deseni po 70.000 Mk.

Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie 50.000 Mk. za sztukę

Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 125.000 do 150.000 Mk.

Chustki w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60.000 Mk.

Chustki duże, zimowe, puszyste, lekkie w śliczne desenie po 80.000, 100.000 i 135.000 Mk.

Koszule męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 Mk. Gotowe koszule nocne po 30 000 Mk.

Kalesony męskie z żyradowskiej dymki po 25.000 Mk.

Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 20.000 Mk.

Reformy damskie, białe, czarne, kolorowe po 16·000 Mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 Mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO 1512

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Zielna Nr. 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.